

GŁOS PABIANIC

ORGAN WK i ŁK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK III (VI)

PIĄTEK, 16 CZERWCA 1950 ROKU

Nr 164 (1444)

Na drodze do komunizmu

BUDŻET ZSRR - BUDŻETEM POKOJU

Przemówienie ministra finansów Związku Radzieckiego — Zwieriewa na wspólnym posiedzeniu Rady Związku i Rady Narodowości ZSRR

MOSKWA (PAP). — Jak już donosiliśmy, 13 bm. odbyło się w pałacu kremlewskim wspólne posiedzenie Rady Związku i Rady Narodowości ZSRR, na którym minister finansów ZSRR — Zwieriew — złożył sprawozdanie z wykonania budżetu państwowego za rok budżetowy 1948/49 oraz przedstawił obu Izom Rady Najwyższej ZSRR projekt budżetu na rok 1950.

Zwieriew powiedział: Budżet państwowy ZSRR na rok 1950, który rząd ZSRR przedstawia dla zatwierdzenia Radzie Najwyższej ZSRR — odzwierciedla wybitne sukcesy narodu radzieckiego, osiągnięte przy wykonywaniu powojennego Stalinowskiego Planu 5-letniego. Postawione przez Towarzystwa Stalina zadanie: Odbudowy rejonów które ucierpiały w wyniku działań wojennych, przywrócenia przedwojennego poziomu przemysłu i gospodarki rolnej oraz przekroczenia tego poziomu w młotczy więcej znaczącej mierze — są pomyślnie wykonywane.

Związek Radziecki wykonał zadanie odbudowy gospodarki narodowej i w wyjątkowo szybkim tempie rozwija nadal swą gospodarkę i kulturę. Gospodarka narodowa ZSRR jako całość przekroczyła poziom przedwojennego 1940 roku i znajduje się w fazie nowego, potężnego wzrostu. Wraz z dobrobytem materialnym rośnie również i poziom kulturalny narodu radzieckiego oraz ureczywianiany jest wielki program budownictwa domów mieszkalnych w miastach i miejscowościach wiejskich.

W ciągu czterech lat powojennego Planu 5-letniego zbudowano i odbudowano w miastach przestrzeń mieszkalną o łącznej powierzchni ponad 72 miliony metrów kwadratowych. Poza tym w miejscowościach wiejskich zbudowano w tym okresie 2,3 miliona domów mieszkalnych.

Partia i rząd radziecki postawiły na rok 1950 nowe, wielkie zadania w dziedzinie dalszego rozwoju gospodarki narodowej i umocnienia finansów radzieckich. Projekt budżetu państwowego ZSRR na rok 1950 wynosił po stronie dochodów 432 miliardy rubli, po stronie wydatków 427,9 miliarda rubli, tj. zamyka się nadwyżką dochodów nad wydatkami w kwocie 4,1 miliarda rubli.

Podstawowa część funduszy budżetu państwa socjalistycznego obracana jest na rozwój gospodarki narodowej, dalszy rozwój kultury i dalsze podniesienie stopy życiowej

narodu. Przeszło trzecia część wydatków budżetowych — 164,4 miliard rubli — wyasygnowana zostanie na gospodarkę narodową. Wydatki na cele socjalno-kulturalne — przewidziane są w kwocie 120,7 miliarda rubli. Ogółem wydatki na gospodarkę narodową i kulturę stanowią 2/3 całkowitego wydatków budżetu państwowego ZSRR. Wydatki na finansowanie gospodarki narodowej i przedsiębiorstw socjalno-kulturalnych przewyższają przeszło pięciokrotnie w roku 1950 odpowiednie wydatki na te cele, poczynione w roku 1946 — pierwszym roku powojennego Planu 5-letniego.

W ZSRR przeważająca część funduszy państwowych obracana jest na rozszerzenie i podniesienie stopy życiowej i poziomu kulturalnego narodu. Zarazem państwo radzieckie, mając na względzie dalsze umocnienie siły obronnej ojczyzny socjalistycznej — asygnuje niezbędne fundusze na utrzymanie sił zbrojnych ZSRR, które stoją na straży pokojowej pracy ludzi radzieckich.

Wydatki budżetowe ministerstwa spraw wojskowych i ministerstwa marynarki wojennej przewidziane są w budżecie państwowym ZSRR na rok 1950 w kwocie 79,4 miliarda rubli. W roku 1950 wydatki na obronę kraju wynoszą 18,5 proc. ogółu wydatków budżetowych, gdy w przedwojennym 1940 roku wynosiły one 32,6 proc., a w pierwszym roku powojennego Planu 5-letniego — 23,9 proc. Cyfry te raz jeszcze dowodzą, że Związek Radziecki konsekwentnie prowadzi politykę pokojową, która znajduje pełne poparcie całej po postępowej ludzkości.

Budżet państwowy ZSRR na rok

1950 — na rok, który kończy powojenny Stalinowski Plan 5-letni, zapewni środki pieniężne, niezbędne dla realizacji zadań, postawionych przez Partię i rząd w dziedzinie dalszego rozwoju gospodarki narodowej, podniesienia stopy życiowej i poziomu kulturalnego radzieckich ludzi pracy.

Naród radziecki — zakończył

Zwieriew — upamiętni rok 1950 nowymi wspaniałymi zwycięstwami na polu budownictwa społeczeństwa komunistycznego. KU TEMU WIELKIEMU CELOWI PROWADZI NIEZACHWIANIE RADZIECKICH LUDZI PRACY GENIALNY NAUCZYCIEL I WÓDZ WIELKI BUDOWNICZY KOMUNIZMU — TOWARZYSZ STALIN!



Komuniści u nas nie potrafią dotychczas jeszcze dobrze zrozumieć swoich istotnych zadań rządzenia: nie o to chodzi, by „samemu” starać się „wszystko” robić, opadając z sił i nie nadążając, podejmując się 20 spraw i nie kończąc żadnej, chodzi o to, by kontrolować pracę dziesiątków i setek pomocników, organizować kontrolę ich pracy z dołu, tj. przez prawdziwe masę.

Lenin

Zasłużony awans czołowego górnika Józefa Ciszaka

WAŁBRZYCH (PAP). — Józef Ciszak, pierwszy górnik, który wykonał roczną normę w ciągu 80 dni roboczych — pracujący w kopalni „BOLESŁAW CHROBRY” w Wałbrzychu — został wysunięty na sta-

nowisko nadgórnik. Zasłużony awans znakomitego przodownika pracy został z zadowoleniem powitany przez górników szybu „Henryk”, na którym pracuje Ciszak.

Wzmoczoną produkcją, wzmoczoną dyscypliną pracy, wychowując nowe kadry walczymy o pokój na nowym etapie Masowe zobowiązania robotników w związku z zakończeniem akcji zbierania podpisów pod Apelem Sztokholmskim

WARSZAWA (PAP). — Z OKAZJI ZAKOŃCZENIA ZBIERANIA PODPISÓW POD APELEM SZTOKHOLMSKIM ZAŁOGI WIELU Zakładów PRACY PODEJMĄJĄ NOWE ZOBOWIĄZANIA PRODUKCYJNE.

M. in. z Wrocławia donoszą, że załoga Państwowych Zjednoczonych Zakładów Przemysłu Lniarskiego w Zarach zobowiązała się skrócić o 14 dni czas wykonania rocznego planu produkcyjnego i przekazać na Społeczny Fundusz Odbudowy Warszawy 100 ton złomu.

Pracownicy węzła PKP Żurawica

w woj. rzeszowskim zadeklarowali wcześniejsze o tydzień zakończenie wymiany toru z Żurawicy do Przemysła oraz wzmoczenie walki o dyscyplinę pracy.

W ślad za kolegami poszła załoga Centrali Produktów Naftowych Ekspozytury Okręgowej w Przemysku, która zobowiązała się ukończyć

przed terminem, tj. do 30 listopada br. roboty inwestycyjne prowadzone systemem gospodarczym na kwotę 25 mln. zł. Roboty instalacyjno-elektryczne prowadzone systemem gospodarczym na kwotę 10 mln. zł wykonane zostaną przedterminowo do 15 listopada br.

Oddział Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Naftowego przy Ekspozyturze Okręgowej w Przemysku zobowiązuje się prowadzić wmo-

żone szkolenie związkowe. Cała załoga Ekspozytury Okręgowej zobowiązuje się pogłębić współpracę z międzyrodową klasą robotniczą, walczącą o pokój, zobowiązali się wykonać plan roczny w ciągu 9 miesięcy.

Zobowiązania podjęły również załogi placówek handlu społecznego: Centrali Tekstylnej, PDT i PSS, deklarując przedterminowe wykonanie planu, podniesienie na wyższy poziom dyscypliny pracy, szkolenie kadr oraz dalszą redukcję kosztów własnych.

Również pracownicy fizyczni i umysłowi Tartaku Nr 2 w Przemysku podjęli zobowiązania produkcyjne, które zostały oczywiście przedłożone przez specjalną delegację na manife-stacyjnym zebraniu Powiatowego Komitetu Obronców Pokoju.

Pogłębiają się braterskie stosunki między Polską a Chinami

Ambasador RP w Chinach złożył listy uwierzytelniające

PEKIN (PAP). — Pierwszy Ambasador Rzeczypospolitej Polskiej w Chińskiej Republice Ludowej — Juliusz Burgin wręczył w poniedziałek swe listy uwierzytelniające przewodniczącemu Centralnego Rządu Ludowego Chińskiej Republiki Ludowej — Mao Tse-tungowi.

Wręczając listy uwierzytelniające amb. Burgin wygłosił przemówienie, w którym przekazał wyrazy braterskiej sympatii i szczerzej radości narodu polskiego z powodu historycznego, wspaniałego zwycięstwa narodu chińskiego. „Naród polski — po-

wiedział amb. Burgin — jest całym sercem po stronie narodu chińskiego, w jego walce, która jeszcze trwa o wyzwolenie całych Chin i życia mu szybkiego i całkowitego zwycięstwa. W naszej walce o pokój oraz w naszej pracy nad budową socjalizmu — powiedział amb. Burgin — kroczymy ramię w ramię, którą utorował Związek Radziecki pod przewodnictwem Wielkiego Stalina”.

Przewodniczący Centralnego Rządu Ludowego — Mao Tse-tung podziękował za życzenia i oświadczył: „Podczas antyfaszystowskiej wojny światowej śledziliśmy z głęboką sym-

patią i zainteresowaniem uporczywą i bohaterską walkę narodu polskiego, dzisiaj zaś jesteśmy pełni podziwu dla wspaniałych osiągnięć narodu polskiego w budowie swej ojczyzny. Jestem przekonany — powiedział przewodniczący Mao Tse-tung — że wzrastająca współpraca polityczna, gospodarcza i kulturalna między Chinami a Polską nie tylko będzie korzystna dla narodów obu krajów, lecz przyczyni się również do dalszego zacieśnienia i umocnienia światowego obozu demokracji i pokoju”.

Tow. Hilary Chelchowski wiceprezesem Rady Ministrów

WARSZAWA (PAP). — Prezydent RP na wniosek Prezesa Rady Ministrów mianował wiceprezesem Rady Ministrów tow. Hilarego Chelchowskiego, zastępcę członka Biura Politycznego KC PZPR.

Załogi 50 kopalń współzawodniczą w mechanizacji robot

KATOWICE (PAP). — Apel brygady Józefa Szulca z kopalni im. J. Stalina szerokim echem odbił się wśród załóg kopalni. Coraz to nowe szeregi górników składają zobowiązania jak najlepszego wykorzystania urządzeń mechanicznych, rozszerzenia zakresu prac wykonywanych maszynami oraz racjonalizowania metod pracy mechanicznej. Zobowiązania załóg górniczych zmierzają również do tego, aby przez wprowadzenie właściwej techniki robót umożliwić przesunięcie części robotników zatrudnionych przy pracach pomocniczych do prac wydobywczych.

Wśród zobowiązań podjętych przez załogi górnicze, na czoło wysuwają się postanowienia górników kopalni im. J. Stalina, „Siemianowice”, „Wieczorek” i „Centrum”.

Do współzawodnictwa o maksymalne wykorzystanie urządzeń mechanicznych i podniesienie stopnia mechanizacji robót wydobywczych przystąpiło do chwili obecnej ponad 50 kopalń węgla kamiennego. O przystąpieniu do współzawodnictwa meldują co raz to nowe zespoły górnicze, w dążeniu do podnoszenia stopnia mechanizacji kopalń poważną pomoc w walce o przedterminową realizację zadań produkcyjnych.

W niedzielę, dnia 18 czerwca, o godz. 10 w Parku Ludowym na Zdrowiu odbędzie się Wielka Całodzienna Zabawa Ludowa zorganizowana w ramach obchodu 5-lecia „Głosu Robotniczego”

Na bogaty program zabawy składać się będą m. innymi:

- 1) Mecz piłki nożnej Artyści-Prasa (z udziałem znanych aktorów — ulubieńców publiczności łódzkiej);
- 2) Żywa gazetka „Głosu Robotniczego” (najnowsze wydanie);
- 3) Popularny, dostępny dla wszystkich bieg na przelaj (z cennymi nagrodami);
- 4) Loteria książkowa;
- 5) Seans filmowy na powietrzu;
- 6) Występy taneczne i wokalne (w wykonaniu najlepszych zespołów świetlicowych);
- 7) Koncert orkiestr;
- 8) Niespodzianki dla dzieci i młodzieży;
- 9) Wielka zabawa taneczna na murawie.

W miejscu zabawy uruchomione będą liczne bufety ruchome (nadstawem — bufet stały) oraz punkty żywnościowe. Dojazd zapewniony specjalnymi tramwajami. Wstęp bezpłatny, za okazaniem specjalnego kuponu, który zamieścimy w najbliższym numerze „GŁOSU”

Trogienny żgon Ksawerego Pruszyńskiego posła Rzeczypospolitej w Holandii

WARSZAWA (PAP). — Ministerstwo Spraw Zagranicznych podaje do wiadomości, że w dniu 13 czerwca br. uległ śmiertelnemu wypadkowi samochodowemu minister pełnomocny i poseł nadzwyczajny RP w Hadze — Ksawery Pruszyński. Minister Pruszyński, który odbywał podróż służbową z Hagi do Warszawy, zmarł na skutek obrażeń, odniesionych przy zderzeniu jego samochodu z samochodem ciężarowym koło miasta Hamm w brytyjskiej strefie okupacyjnej Niemiec.

Minister Ksawery Pruszyński urodził się w roku 1907. Po studiach średnich w Chyrowie, ukończył wydział prawny Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie. Poświęcił się następnie pracy literackiej i dziennikarskiej. W tym okresie napisał szereg prac antyfaszystowskich, a m. in. zbiór reportaży „W czerwonej Hiszpanii”. W roku 1939 wstąpił do wojska polskiego we Francji, w szeregach którego wziął udział w roku 1940 w kampanii norweskiej w bitwie o Narwik. Rok 1944 zastąpił go w dywizji pancernej gen. Maczka. Biorąc udział w walkach we Francji, a w bitwie pod Falaise zostaje ranny. Za swe zasługi wojenne został dwukrotnie odznaczony Krzyżem Walecznych. Posiadał też „Croix de Guerre” oraz trzy medale brytyjskie. Po wojnie kontynuuje swą działalność publicystyczną i literacką. W październiku 1945 r. zgłasza się do służby dyplomatycznej. Został mianowany radcą Ambasady R. P. w Waszyngtonie, a następnie radcą prasowym przy stałej delegacji RP przy ONZ. Po krótkiej pracy w MSZ w Warszawie mianowany został posłem nadzwyczajnym i ministrem pełnomocnym RP w Hadze.

Budżet państwa radzieckiego

ПРАВДА

Budżet radziecki odzwierciedla „wspaniałe zwycięstwa, które naród nasz — pod kierownictwem partii bolszewickiej, pod wodzą Towarzysza Stalina — odniósł w walce o przedterminowe wykonanie powojennej Pięciolatki Stalingradzkiej.

Wcielając w życie mądre wskazania Towarzysza Stalina, zawarte w jego historycznym przemówieniu przedwyborczym z 9 lutego 1946 r. naród radziecki zapewnił dalszy, potężny rozwój wszystkich dziedzin socjalistycznej gospodarki i kultury.

W ramach powojennego Planu Pięcioletniego rozmiary produkcji przemysłowej miały wzrosnąć w roku 1950 o 48 proc. w porównaniu z poziomem przedwojennym roku 1940, ale już w czwartym kwartale r. ub. przeciętna produkcja miesięczna przekroczyła o 53 proc. poziom przedwojenny. Przemysł nasz wykonał w 103 proc. rozszerzony plan 1949 roku. Znaczące sukcesy osiągnięto również w dziedzinie rolnictwa: w roku 1949 zbiory globalne upraw zbożowych wyniosły 7,5 miliarda pudów, a więc przekroczyły plany 1949 roku.

Pomyślny przebieg ma realizacja trzyletniego planu rozwoju handlu wewnętrznego i zewnętrznego. W życiu gigantyczny staliniowski plan przeobrażenia przyrody.

Na bazie rozwoju gospodarki socjalistycznej polepsza się stale sytuacja materialna mas pracujących naszego kraju, z każdym dniem wzrasta dobrobyt ludności. W odróżnieniu od kapitalizmu, nieodłączną cechą socjalizmu jest stała troska państwa o pomyślność narodu, co jest właśnie najważniejszą zasadą rozwoju społeczeństwa socjalistycznego. Dochody robotników i urzędników w porównaniu z rokiem 1940 wzrosły w roku 1949 o 24 proc. W tym samym okresie dochody chłopów wzrosły o ponad 30 procent.

W okresie powojennym przeprowadzono w ZSRR trzykrotną obniżkę cen detalicznych na towary powszechnego użytku i na szeroka skalę rozwinęło się budownictwo domów mieszkalnych i gmachów i instytucji kulturalnych.

Sukcesy gospodarki socjalistycznej zapewniają stałe uwalnianie się naszego systemu finansowego oraz wzrost siły nabywczej rubla radzieckiego, który jest obecnie najtrwalszą i najbardziej ustabilizowaną walutą świata.

Rozwój handlu radzieckiego, sy-

W artykule wstępnym „Prawdy” pt. „Budżet państwa radzieckiego” czytamy m. in.:

statematyczna zmniejsza cen, wzmożenie nie rubla i podwyższenie jego siły nabywczej, stwarzają sprzyjające warunki dla jeszcze szybszego wzrostu wydajności pracy, podwyższenia tempa produkcji i zwiększenia jej rozmiarów oraz stałego podnoszenia stopy życiowej narodu.

O potężnym rozwoju gospodarki narodowej ZSRR i polepszeniu jakościowych wskaźników pracy naszych przedsiębiorstw świadczą wymownie fakt, że w roku 1949 w porównaniu z rokiem 1948 wpływ budżetowy pochodzący z potrącenia od zysków przedsiębiorstw, wzrosły o 54 proc.

Budżet państwowy ZSRR na rok 1950 jest ściśle uzgodniony z cyframi planu gospodarczego. Po stronie dochodów budżet preliminarz sumę 432 miliardów rubli, a po stronie wydatków 427,9 miliarda rubli. Z globalnej sumy wydatków budżetu przeznacza się 164,4 miliarda na finansowanie gospodarki narodowej, 120,7 miliarda na cele społeczno-kulturalne. Tak więc dwie trzecie wydatków budżetowych na rok 1950 wydziała się na cele gospodarcze i kulturalne. Obok tego, w celu dalszego umocnienia obronności kraju rząd radziecki asygnuje niezbędne fundusze na utrzymanie naszych okrytych chwałą sił zbrojnych, stojących na straży pokojowej pracy obywateli radzieckich.

Fundusze wyasygnowane w ramach budżetu państwowego na rok 1950 na Ministerstwo Spraw Wojskowych i Ministerstwo Marynarki Wojennej wynoszą 18,5 proc. globalnej sumy wydatków budżetowych, podczas gdy w roku 1940 wydatki na obronę stanowiły 32,6 proc., a w budżecie pierwszego roku pięcioletki powojennej — 23,9 proc. ogólnej sumy wydatków.

W ten sposób zarówno całkowita kwota naszego budżetu, jak i poszczególne jego dochody i wydatki są wiernym odbiciem pokojowej pracy twórczej narodu radzieckiego.

Zupełnie inaczej przedstawiają się budżety krajów kapitalistycznych, zwłaszcza zaś budżet USA, państwa, którego rząd, knujący szaleńcze plany opanowania

świata, wkroczył na drogę prądów ONZ i przygotowuje nową wojnę światową. W ramach budżetu USA wydatki na cele wojenne wzrosły z 22,5 proc. w roku 1939-1940 do 68 proc. w roku 1949-50.

Wspólny front Watykanu i podżegaczy wojennych

Przeгляд prasy światowej

Prasa światowa podaje liczne przykłady antypokojujowego stanowiska Watykanu i jego ekspozytur w różnych krajach. Ruch w obronie pokoju jest brutalnie prześladowany, a jego zwolennicy są przedmiotem najostrejszych represji w krajach, w których rządy partii chadeckiej, będącej agendurą Watykanu. Dzienniki podkreślają, że antypokojująca kampania Watykanu jest wyrazem ścisłej współpracy i podporządkowania się stolicy apostołkiej amerykańskim podżegaczom wojennym.

MOSKWA (PAP) — Warszawski korespondent „Prawdy” Makarenko, omawiając sukces kampanii zbierania podpisów pod Apellem Sztokholmskim w Polsce zwraca uwagę na stanowisko zajęte w tej kwestii przez kler katolicki. Stwierdza, że w szeregach bojowników o pokój wraz z całym narodem kroczyła wieksza część księży katolickich, którzy nie tylko podpisali Apel, lecz również brali w wielu powiatach aktywny udział w zbieraniu podpisów i weszli w skład komitetów obronców pokoju, korespondent podkreśla, że inne stanowisko zajęła w tej niezwykłej doniosłej sprawie wyższa hierarchia kościoła katolickiego. Episkopat katolicki w Polsce — pisze korespondent — kategorycznie odmówił podpisania Apelu Sztokholmskiego. Dostojnicy Kościoła katolickiego nie liczą się z punktem 9 porozumienia, podpisanego 14 kwietnia br. między przedstawicielami Rządu RP a Episkopatem, przewidującym obojętne episkopatu popierania wszelkich wysiłków, zmierzających do zachowania pokoju.

Korespondent stwierdza, że „przykład w uchylaniu się od podpisania Apelu Sztokholmskiego dali biskupi - kolaboranci, którzy aktyw-

nie współpracowali z hitlerowcami. Wśród nich znajdują się dobrze znani narodowi polskiemu Stanisław Adamski — biskup katolicki, jeden z wielkich przedwojennych akcyjnych przedsiębiorstw przemysłowych na Śląsku oraz Czesław Kaczmarek — biskup kielecki, który ogromnie się wzbogacił w czasie faszystowskiej okupacji Polski”. Korespondent podkreśla, że biskup przemyski Bara oraz arcybiskup poznański Dymek w ogóle nie dopuścili do siebie „trójce”, zbierających podpisy, prowadząc z nimi rozmowy za pośrednictwem sekretarza, „Okoliczność ta — stwierdza korespondent — należy podkreślić z uwagi na to, że postępowali w ten sposób wszyscy bez wyjątku wyżsi dostojnicy Kościoła katolickiego. Od nosi się wrażenie, że działali oni w myśl jednego, z góry uzgodnionego planu”.

Korespondent przytacza również wypowiedź kardynała Sapiehy, który odmówił podpisania Apelu pod pretekstem, że w porozumieniu między przedstawicielami Rządu a Episkopatem wszystko już zostało rozwiązane w sprawie walki o pokój, oraz oświadczenie prymasa Wyszyńskiego, który za pośrednictwem swego sekretarza stwierdził, że podpisywanie Apelu Sztokholmskiego nie wchodzi w zakres zadań głowy Kościoła.

Korespondent cytuje również instrukcję prymasa, w której zabronił on kategorycznie księżom diecezji gnieźnieńskiej udziału w zbieraniu podpisów, innymi słowy — nżdził ich w ruch w obronie pokoju. Korespondent „Prawdy” podkreśla, że stanowisko wyższej hierarchii Kościoła katolickiego w Polsce zostało niewątpliwie uzgodnione w czasie pobytu kardynała Sapiehy w stolicy apostołkiej.

W zakończeniu korespondent „Prawdy” stwierdza, że narody świata mają prawo domagać się od wszystkich, którzy odmawiają lub uchylają się od podpisania Apelu Sztokholmskiego, a zwłaszcza od wyższej hierarchii kościelnej, jasnej odpowiedzi na pytanie, po czyjej stronie są oni, czy po stronie narodu, a więc za pokojem i przeciwko wojnie, czy też po stronie imperialistów amerykańskich, przeciwko pokójowi i za nowym przewłem krwi. Pośredniej drogi w tym żywotnym dla wszystkich narodów świata problemie nie ma i być nie może.

Włochy

RZYM (PAP) — Dziennik „Avanti” w artykule Ettore Settani zwraca uwagę, że kler katolicki w znacnej mierze nie podporządkował się inspirowanym przez Watykan iustrokom hierarchii Kościoła katolickiego, dotychczas samobowiąznymi akcją zbierania podpisów pod Apellem Sztokholmskim.

RZYM (PAP) — Dzienniki po-

Tegoroczne „DNI MORZA” mobilizują społeczeństwo do walki o wykonanie Planu 6-letniego na odcinku morskim

WARSZAWA (PAP) — Tegoroczne obchody „Dni Morza”, organizowane przez Ligę Morską, odbędą się pod protektoratem premiera rządu RP tow. Józefa Cyrankiewicza.

Członkostwo w Komitecie honorowym „Dni Morza” objeli: Minister Obrony Narodowej, Marszałek Polski Konstanty Rokossowski, minister handlu zagranicznym Tadeusz Gede, minister górnictwa — Ryszard Nieszporok, wiceminister żegluga Leon Bielski, przewodniczący Centralnej Rady Związków Zawodowych

Wiktor Kłosiewicz, prezes Towarzystwa Przyjaciół Żołnierza Stefan Matuszewski, przewodniczący ZMP Władysław Matwin, przewodniczący Związku Samopomocy Chłopskiej Józef Ożga-Michałski i inni.

Tegoroczne „Dni Morza” będą wielką mobilizacją sił społecznych do przedterminowego wykonania zadań pierwszego roku Planu 6-letniego na odcinku morskim, który stanowi wkład w walkę o pokój, rozwój do brobytu i budownictwo socjalistyczne.

Prasa chadecka w Austrii prowadzi wręcz historyczną nagonkę antypokojują, która osiągnęła punkt szczytowy w czasie niedawnego krajowego kongresu obronców pokoju. Dzienniki chadeckie wzywają do bojowania kampanii zbierania podpisów. Największy dziennik chadecki „Wiener Tagesszeitung” nawoływał nawet do prowokacji przeciwko bojownikom o pokój i do „rozładowania tych niebezpiecznych ludzi od społeczeństwa”.

USA

NOWY JORK (PAP) — Dziennik powtórzył za „New York Times” wiadomość, stwierdzającą, że zrodziła watykańskich donoszą, że papież wyraźnie podkreślił, że popiera amerykańską politykę w Europie. Na marginesie tej wiadomości „Daily Worker” pisze, że „odbywa się mobilizacja biskupów przeciwko postępowemu związkom zawodowym... wy powiedzi papieża świadczą o tym, że Watykan jest dziś ściśle związany z polityką Wall-Street i „zimnej wojny”.

„Daily Worker” podkreśla w konkluzji, że inspiracją dla polityki papieża jest Wall Street oraz rządząca w Niemczech zachodnich partia Adenauera.

Niemcy

BERLIN (PAP) — Jedno z naczelnych miejsc w krucjacie podżegaczy wojennych zajmuje szowinistyczna i rewizjonistyczna reakcja zachodnio-niemiecka. Nie jest przypadkiem, że główna siła reakcji w Trizonii jest właśnie niemiecki agenta Watykanu — unia chrześcijańsko-demokratyczna Adenauera. Nie jest przypadkiem, że właśnie tych kół wyszedł najbardziej nieprzytomny atak przeciwko akcji zbierania podpisów pod Apellem Sztokholmskim.

Francja

GENEWA (PAP) — Organ katolików francuskich, „La Croix”, który nazajutrz po podpisaniu układów polsko-niemieckich zamieścił pełen oszczerstw artykuł, atakujący Polskę i Niemiecką Republikę Demokratyczną, jawnie występuje przeciwko Apelowi Sztokholmskiemu, bronią szatańskich ataków francuska, która wycofała się z udziału w ruchu w obronie pokoju jest Związek Młodzieży Katolickiej. Przywódcy tego związku przyznał, że działali pod naciskiem kół watykańskich.

Austria

WIEN (PAP) — Postępową prąd austriacką z oburzeniem potępia decyzje rządu austriackiego, który nie tylko odmówił poparcia Apelu Sztokholmskiego, lecz również wydał oficjalne zarządzenia przeciwko akcji zbierania podpisów. Prasa przypomina, że kanclerz Figl, który jest członkiem ludowej partii katolickiej, bawił przed powleciem tej drżki w Rzymie i był przyjęty w audiencji przez papieża. Dzienniki postępowe stwierdzają otwarcie, iż rząd austriacki działał w myśl dyrektyw Watykanu, który występuje przeciwko kampanii w obronie pokoju, godzącej w anglo-amerykań-

„Nowoje Wremia“ o układach zawartych między Rzeczpospolitą Polską a Niemiecką Republiką Demokratyczną

MOSKWA (PAP) — Omawiając zawarte ostatnio w Warszawie układy między Rzeczpospolitą Polską a Niemiecką Republiką Demokratyczną czasopiśmo „Nowoje Wremia” stwierdza, że kół demokratyzm wszystkich krajów oceniania te układy jako wydarzenie, którego znaczenie nie wykracza daleko poza ramy interesów obu krajów.

„Opinia demokratyczna zarówno w Polsce jak i w Niemczech — pisze m.in. „Nowoje Wremia” — ocenia układy jako historyczny krok w stosunkach między narodem polskim i niemieckim, krok świadczący o szczerym dążeniu do uregulowania sprawy w ten sposób, aby gra była przedmiotem konfliktu.

Natomiast układy te wywołały w obozie podżegaczy wojennych wybuch bezsilnej wściekłości. Kół rzadzające z Londynu i Waszyngtonu, jak również ich satelici z Bonn, Beka i nienawidzący „nieuczni” przez nich granicy za Odrze i Nysie. Prasa monopolu pieni się ze złości, usiłując dowiedzieć, że układy warszawskie są „nieprawomocne”.

„Rzecz zrozumiała, — piszą dalej „Nowoje Wremia” — że wszystkim to nie przypada do gustu podżegaczom wojennym, ponieważ chodzi o utrwalenie przyjaźni między narodem niemieckim i polskim, o stworzenie między oba narodami trwałej więzi gospodarczej i kulturalnej. Nie podobna im się to dlatego, że układy warszawskie podcinają korzenie ma chinczo i wrogiej propagandzie imperialistów.

Amerkańskie kół rządzące jawnie traktują Niemcy jako pole do świadczalne dla przygotowań do now wojny. Potworna zbrodnia, jaką jest zrzućcie z amerykańskich samolotów na pola chłopów niemieckich wielkiej ilości stonki ziemniaczanej, daje nam pojęcie, jak ciężkie doświadczenia gotują prostym ludzkom politycy waszyngtońscy w ciżby swoich gabinetów. Wiadomo powszechnie, jakie miejsce w swych agresywnych planach wznoszący prowodyrzy bloku atlantyckiego Niemcom Zachodnim. Niemiecka Republika Demokratyczna jest grabieżem zbrodniczych zamysłów imperialistów i dlatego wszystkie eo-

sprzyła jej rozwojowi, wywołuje wściekłość tych, którzy pragnęliby walczyć z narodem niemieckim do nowej wojny”.

W toku rokowań Niemiecka Republika Demokratyczna dowiodła, że przywiązuje olbrzymie znaczenie do przyjaznych stosunków z Polską, od której przez całe wieki dzieliły Niemcy wrogosć, konflikty i wojny. Polska, która nosi jeszcze straszliwe ślady okupacji hitlerowskiej, chętnie iść na rękę miłującym pokojem Niemcom Demokratycznym. Niemiecka opinia publiczna należyście oceniła fakt, że rokowania prowadzone były na zasadzie całkowitego równoprawnienia stron.

Przemawiając na posiedzeniu rządu Niemieckiej Republiki Demokratycznej w dwa dni po podpisaniu układów wicepremier Nuschke stwierdził, że: „...ze względu na ciężką winę narodu niemieckiego wobec narodu polskiego, wytworzenie przyjaznych i pełnych zaufania stosunków należało do najtrudniejszych zadań rządu... Zawarte układy są kamieniem węgielnym naszych przyszłych stosunków z Polską”.

Szerokie rzesze społeczeństwa zarówno polskiego jak niemieckiego — pisze dalej „Nowoje Wremia” — powitały radośnie zawarcie układów warszawskich, ocenając je jako podstawę dalszego rozwoju pokojowych dobrośradzkiej stosunków między obu krajami, jako dowód wzajemnego zaufania oraz jako podstawę ścisłej współpracy politycznej, gospodarczej, naukowej i technicznej i kulturalnej, co przyczyni się do wzrostu dobrobytu obu narodów i do utrwalenia pokoju w Europie”.

„Nowoje Wremia” podkreśla, że stwierdza to oświadczenie Wolnych Niemieckich Związków Zawodowych, witające układy warszawskie jako dokument, w którym znalazły wyraz interesy niemieckich mas pracujących.

Oceniając układy jako cenny wkład w dzieło utrwalenia pokoju w Europie — pisze dalej „Nowoje Wremia” — nie można nie zastanowić się nad przesłankami, na jakich układy się opierają.

Nawiązanie przyjaznych stosunków między Polską a Niemcami Demokratycznymi stało się możliwe w w wyniku prowadzonej przez Związek Radziecki konsekwentnej i zawsze wierny swoim zasadom dalekowształtnej polityki popierania i mobilizowania demokratycznych sił narodu niemieckiego, polityki ma-

jącej na celu utrwalenie historycznego zwycięstwa nad hitleryzmem i rozwój Niemiec Demokratycznych. Naród polski z wyjątkową uwagą i nadzieją obserwował wzrost niemiecckich sił demokratycznych. W miarę jak rosły nowo Demokratyczne Niemcy, jak wykorzeniano tam resztki fašyżmu hitlerowskiego, to miłujące pokój i walczące o pokój narody, wśród nich również naród polski, nabywały coraz więcej zaufania do niemieckich sił demokratycznych.

Z drugiej strony należy stwierdzić, że od pierwszej chwili swego powstania Niemiecka Republika Demokratyczna stała na stanowisku rozwoju przyjaznych i pokojowych stosunków z narodami Europy i całego świata. Wychodząc z tego założenia, prowadzi ona politykę zacieszniania stosunków przyjaźni ze swym polskim sąsiadem.

Wraz z wszystkimi miłującymi pokój narodami oba kraje kroczą obecnie wspólną drogą, drogą pokoju, demokracji i postępu. Łącząca te na rody przyjaźń i współpraca, zawarte między nimi doniosłe układy, to nowy dowód wzmocnienia potęgi obozu pokoju i demokracji — pisze w zakończeniu „Nowoje Wremia” — Przygotowującej nową wojnę oboz imperialistów sam oceniał te układy jako sros, godzący w jego zbrodnicze zamysły”.

Czy odpowiedziałeś już na naszą ankietę?

Wszystkie wyróżniające się wypowiedzi będą nagrodzone

„Chleb” A. Tolstoj, „Cichy Don” M. Szolochowa, „Jak hartowała się stal” M. Ostrowskiego, „Młoda Gwardia” A. Poddajewa, „Ziemia krwi i przemocy” J. Amado, „Umarli pozostają młodzi” A. Seghers i wiele innych cennych nagród książkowych oczekuje na wszystkich naszych czytelników, którzy wezmą udział w naszej ankiecie pt. „CO CHCIAŁBYM WIDZIEĆ NA ŁAMACH „GŁOSU ROBOTNICZEGO”?

Mimo iż ankieta została niedawno ogłoszona, poczta przynosi nam co dzień spora ilość wypowiedzi, zawierających życzenia, wnioski i żądania czytelników pod naszym adresem, a zarazem zawierających wiele cennych uwag i spostrzeżeń. Nie wątpimy, że podobnych wypowiedzi poczta będzie nam przynosiła coraz więcej, co pozwoli nam przy pomocy czytelników na usunięcie szeregu braków i niedociągnięć w naszej pracy.

Zdemaskowany jako kryminalista

Następca defraudanta Thomasa Parnella na stanowisku przewodniczącego „komisji do badania działalności antyamerykańskiej” — John Wood — okazał się... łapownikiem

NOWY JORK (PAP) — Znanymi dziennikarz Drew Pearson o-publikował oskarżenie przeciwko nowemu przewodniczącemu

„komisji do badania działalności antyamerykańskiej” — Johnowi Woodowi, z którego wynika, że również i ten przewodniczący osławionej komisji pozostaje w kolizji z kodeksem karnym. John Wood — członek kongresu USA — wziął łapówkę w kwocie tysiąca dolarów za złatwienie sprawy prywatnej w Kongresie osobie, która ubiegała się o odszkodowanie ze skarbu państwa.

Wytoczenie oskarżenia przeciwko Johnowi Woodowi w czasie, gdy był przewodniczącym komisji do badania działalności antyamerykańskiej — Parnell Thomas — nie zdążył jeszcze odsłedzić kary więzienia za defraudację funduszy państwowych, — spowodowała ogromną konsternację w kołach, zbliznionych do ministerstwa sprawliwosci USA. Ministerstwo sprawy wiedliwości USA „powstrzymało się od wszelkich komentarzy” i odmówilo złożenia oświadczenia, czy przekaze sprawę przeciwko Woodowi do prokuratury. Łapownictwa, o które Drew Pear-

son oskarżył Johna Wooda — zagrożone jest karą do 3 lat więzienia i grzywną oraz utratą prawa do sprawowania mandatu poselskiego.

Więści ze świata

SUKCESY DEMOKRATYCZNEJ ARMIJ VIETNAMU — Jak donosi korespondent „Daily Worker” z Wietnamu, — w maju br. Demokratyczna Armia Wietnamu zniszczyła trzy fortyfikacje francuskie na froncie północno-wschodnim. Francuski korpus ekspedycyjny stracił przy obronie tych fortyfikacji 1.600 żołnierzy.

STRAJK DIENNIKARZY W NOWYM JORKU

W dzienniku „New York World Telegram and Sun” rozpoczął się strajk 540 dziennikarzy i pracowników administracyjnych. Jest to pierwszy od 13 lat strajk zorganizowany przez nowojorski związek dziennikarzy.

Dziennik, którego nakład wynosi 600 tys. egzemplarzy — wskutek strajku nie ukazuje się.

Kupon uczestnictwa w ankiecie „Głosu Robotniczego”

Imię i nazwisko

Miejsce pracy

Adres

Śmielej wysuwać kadry w przemyśle wełnianym

W świetle uchwał IV Plenum jasno rysują się odpowiedzialne zadania stojące przed wydziałami kadr przy centralnych zarządach i Zjednoczeniach. Na nich bowiem ciąży obowiązek zrewidowania dotychczasowej polityki kadrowej, opracowania nowych, słusznych metod, rozmieszczenia kadr gospodarczych w ten sposób, aby przemysł mógł rozwijać się coraz lepiej. Zagadnienie wysuwania nowych, zdolnych, twórczych jednostek na kierownicze stanowiska, zagadnienie szkolenia i doszkalania zawodowego, o czym powinny żyć w obecnym etapie wydziały kadr przy Centralnych Zarządach i Zjednoczeniach. Władomó przecież, że dotychczas polityka kadrowa na odcinku gospodarczym pozostawia dużo do życzenia.

Nie ustrzegł się przed błędami i wydział kadr przy Centralnym Zarządzie Przemysłu Wełnianego, kierującym jedną z najpoważniejszych gałęzi naszego przemysłu, w której zatrudnionych jest kilkadziesiąt tysięcy robotników.

Palący brak sił technicznych

Rozmowa z naczelnikiem wydziału kadr przy CZPW, tow. Różańskim, trwała dość długo. Tematem było przede wszystkim zagadnienie rozstawienia wykwalifikowanych kadr inżynierskich, zagadnienie umiejętności wykorzystania tych kadr w przemyśle. W tym celu przedstawia się o wiele lepiej niż w innych centralnych zarządach, gdzie ilość inżynierów jest nieproporcjonalnie duża w stosunku do zatrudnionych bezpośrednio w produkcji, gdyż na ogólna ilość 80 inżynierów, zatrudnionych w przemyśle wełnianym — 10 inżynierów pracuje w Centralnym Zarządzie.

Biorąc pod uwagę ogromny głód sił technicznych trzeba by zasilić przemysł wełniany przynajmniej setką inżynierów-włókienników i mechaników.

Zaniedbane szkolenie

Cóż więc zrobił Centralny Zarząd, żeby zapamiętać luki, żeby przygotować nowe kadry techniczne? Trzeba przyznać, niestety, że niewiele działano w tej sprawie. Ot, chociażby takie fakty: CZPW rozporządza pewnym funduszem stypendialnym dla pracowników przemysłu skierowanych na Politechnikę. W ciągu ubiegłych lat skierowa no ich zaledwie kilku, tłumacząc się tym, że ludzie nie chcą opuszczać pracy i nie mają odwagi zdecydować się na tak poważne studia. Nie ulega wątpliwości, że najlepszym było stanowisko wydziału kadr, że właśnie jego obowiązkiem było przekonać ludzi i przełamać w nich nieuzasadnioną nieśmiałość. Z pew nością nie zabrakło by chętnych spośród bogatego materiału ludzkiego jakim rozporządza przemysł wełniany.

Były jeszcze i inne, niewykorzystane możliwości. Można było wszak szkolić nowych techników przydzielając asystentów wykwalifikowanym inżynierom, zatrudnionym w CZPW. Nie brak przecież zdolnych majstrów, racjonalizatorów posiadających bogatą praktykę, którzy potrzebują tylko pewnego zasobu wiedzy teoretycznej. Gdy by wtrosce o nowe kadry oddano takie jednostki pod opiekę wykwalifikowanym inżynierom z pewnością przybyło by przemysłowi wełnianemu kilkanaście lub kilkadziesiąt dobrych sił fachowych, które można by umieścić na odpowiedzialnych stanowiskach.

Jak wysuwano ludzi

Wśród pracowników CZPW nie ma robotników przemysłu wełnianego.

Nieplanowa gospodarka w budownictwie

PPB oddział 12 — jest przede wszystkim biostwem usługowym, które ma dostarczać poszczególnym oddziałom PPB materiał budowlanych. Rzecz prosta, że o rodzaju i ilości tych materiałów decydują same oddziały. Jednak niektóre oddziały przyswoiły sobie zwyczaj zmieniać swych decyzji, co zmusza nasz transport do niepotrzebnej marnowania czasu i ben zynu.

Np. w dniu 6 czerwca postawiono na stacji Łódź-Kaliska wagon koksu Nr 424286, przeznaczony dla oddziału II PPB. Oddział wydał polecenie zwiezienia koksu do magazynu przy ul. Żeromskiego. Jednak magazynier odmówił przyjęcia koksu. Wobec tego zawiezio no koks na ul. Kopernika, gdzie zdecydowano się przyjąć tylko część ładunku, wobec czego pozostała część musiała być wyładowana dopiero w magazynie przy ul. Sterlinga.

Wypadek ten nie jest osobobno ny. Na podobne utrudnienia natura fili niedawno nasi pracownicy przy transporcie wapna dla Oddziału I.

Przy obecnym braku taboru i wielkiej ilości nadchodzących materiałów budowlanych, tego rodzaju postępowanie zakrawa na kary godne niedbalstwa. Pora ukrócić tego rodzaju nieodpowiedzialne wysiłki.

Z. Checiński
PPB — oddział 12

klifikacje zawodowe i chęć do pracy należało by wykorzystać stawiając ich na bardziej odpowiedzialnych oścawkach, a przede wszystkim umożliwiając im pogłębienie wiedzy teoretycznej.

Trzeba też wspomnieć i o tym że wydział usprawnień przy CZPW nie znał w dostateczny sposób nowatw i racjonalizatorów z podległych mu zakładów pracy nie interesował się podniesieniem ich wiedzy kwalifikacji. Wydział kadr zas nie był się o to, żeby ludzi tych wysunąć na wyższe stanowiska.

Poważnie zaniedbano odcinek kobiecy. Dość powiedzieć, że w ciągu uł-głych 5 lat nie wysunęto ani jednej robotnicy na stanowisko dyrektora, a bardzo niewiele na stanowiska kierowników i referentów. A przecież przy warsztatach i maszynach pracuje wiele zdolnych kobiet, które można by i trzeba wysunąć na wyższe stanowiska.

O realizację uchwał IV Plenum

oceniając pracę wydziału kadr przy CZPW trzeba stwierdzić, że obok wymienionych wyżej braków, wykazał on sporą dozę czujności przy wysuwaniu nowych kadr. Charakterystyki sporządzane w tym wydziale odznaczają się do-

kładnością, świadczą o znajomości ludzi, których wysuwa się do awansu.

Dlatego też nie zdarzały się wypadki „pomyłek”. Prawie wszyscy którym powierzono stanowiska dyrektorów, kierowników, wywiązują się ze swej pracy bez zastrzeżeń. Tym bardziej więc w oparciu o dotychczasowe doświadczenia należy wzmożyć i pogłębić działalność na odcinku polityki kadrowej, kierując się wytycznymi IV Plenum.

Wydział kadr przy Centralnym Zarządzie Przemysłu Wełnianego powinien pozostawać w większym niż dotychczas kontakcie z zakładami pracy. Powinien obserwować ludzi, widzieć jak rosą przy pracy, jak przewidywać trudności, jak zdobywają coraz większe kwalifikacje, przesuwając ich w odpowiedniej chwili na coraz wyższe stanowiska.

Tow. Bierut uczy, że „polityka kadrowa to umiejętny dobór i rozstawienie ludzi na podstawie ich zalet i wad, ich kwalifikacji i uzdolnień”.

Kierując się tymi wytycznymi wydział kadr przy CZPW powinien systematycznie i planowo wychowywać, szkolić i wysuwać robotników i robotnicę na kierownicze stanowiska odmiadzając aparat przemysłu. polepszając jego skład socjalny, jego oblicze polityczne i ideologiczne.
H. Sam.



Nie to „życzenie” i nie ta „nadzieja”

„Słowa ulotują, pismo — pozostaje” — powiada stare łacińskie przysłowie. Wśród „pism”, które na zawsze pozostają w pamięci polskiej — jedno z poczesnych miejsc zajmuje sławety list papieża Piusa XII z 1 marca 1948 roku. Niez w tym piśmie nienauści do odradzonej Polski, ileż jadu rewiżjonistycznego, jaką doza wojennej propagandy! O takich rzeczach się nie zapomina, lecz nie o to nam w tej chwili chodzi. List ów zawiera przecie coś więcej. Oto utyskuje szeroko i głęboko nad niedolą „biednych, nieszczęśliwych przestydłców z Ziemi Odzyskanych”, roz-wodząc się obszernie nad sprawą „krzywdy” i „odwetu” — zamieścił w nim papież-dyplomata taki oto zwrot, dotyczący zaatakowanych przez siebie granic na Odrze i Nysie: „życzymy sobie i wyrażamy nadzieję, żeby wszyscy zainteresowani mogli spokojnie rozpatrzeć to, co zostało dokonane...”.

Prz. pominiemy datę listu: 1.3. 1948 r. Sytuacja wówczas tak się jeszcze kształtowała, iż władca Watykanu wcale nie liczył, aby wszyscy zainteresowani mogli spokojnie rozpatrzeć to, co zostało dokonane. Dlatego też skwapliwie wyrażił tzw. pobożne życzenie, tj. takie życzenie, o którym się przysłowinco mniema, że się w ogóle nie spełni.

A tu, prozęt was, historia wstecznikom kawały lubi płać. Jak na złote (dla Piusa XII) powstała Niemiecka Republika Demokratyczna, powołane ognio-u-łaiucchu obrońców pokoju światowego, i jak najfatalnie (dla wojenno-imperialistycznych interesów Watykanu) doszło do przyjaznych i dobrosgiedskich układów między tą Republiką a Polską Ludową. W wyniku tych układów, strony zainteresowane rzeczywicie spokojnie i co więcej — w duchu przyjaźni rozpatrzyły to, co zostało dokonane w myśl umowy poczdamskiej, utrwaliły granicę na Odrze i Nysie jako wieczną i nieruszalną granicę pokoju, ustaliły raz na zawsze stosunki między narodem polskim i niemieckim tak, aby nigdy już nie było mowy o „krzywdzie”.

A Pius XII? Bardzo niezadowolony. Tak jak Departament Stanu i wszyscy pozostali wodorowi atomowcy. Nigdy przecie nie myślał, że wyrażone życzenie — spełni się w taki sposób.

É. Tam

W walce o bogaty urodzaj

LIKwidujemy Nieużytki

Chłopi województwa łódzkiego wykonali z nadwyżką swe zobowiązania melioracyjne

Na apel Chłopów z gromady Kossobudy w województwie pomorskim, którzy dla uczczenia zbliżającej się 6 rocznicy ogłoszenia Manifestu Lipcowego PKWN podjęli Czyn Melioracyjny, odpowiedziały tysiące gromad w całym kraju, Czyn Melioracyjny przysporzył naszym rolnictwu tysiące ha ziemi uprawnej, łąk i pa-

stwisk, dotychczas z powodu zaniedbania urządzeń melioracyjnych, stanowiących zaledwie półotytki.

Napływające z poszczególnych gromad i powiatów meldunki o wykonaniu i przekroczeniu zobowiązań, podjętych w ramach Czynu Melioracyjnego, świadczą o tym, że chłopi z przykładem klasy robotniczej przy-

stąpili do realizacji Planu 6-letniego w dziedzinie rolnictwa poprzez ulepszenie uprawy ziemi i zwiększanie jej wydajności.

Chłopi woj. łódzkiego nie pozostali w tyle. Odpowiadając masowo na apel gromady Kossobudy, podjęli dla uczczenia rocznicy Manifestu PKWN poważne zobowiązania melioracyjne.

Zobowiązania w ramach Czynu Melioracyjnego zgłosiło 1.851 gromad woj. łódzkiego. Do dnia 10 bm. przeprowadzono konserwację istniejących rowów melioracyjnych, renowację za niedbanych oraz umocnienie nabrzeży rzeczek na długości łącznej 1.847 km. W tym samym czasie wykopano 78 nowych rowów melioracyjnych. Prace te przedstawiają wartość 85 mln. zł.

Wykonując powyższe roboty chłopcy woj. łódzkiego przekroczyli swe zobowiązania o 21 proc.

W osiągnięciach Czynu Melioracyjnego wyróżniły się powiaty: Radomsko, Płock i Rawa Mazowiecka.

Spśród sprzedających gromad w województwie na czoło wysunęły się gromady: Zapolice w pow. łaskim, Cieleńki w pow. radomskim, Ryszczyn w pow. płockim oraz Czerwonka w pow. rawsko-mazowieckim, które przekroczyły czterokrotnie swe zobowiązania w ramach Czynu Melioracyjnego.

Obok faktów przekroczenia przez gromady podjętych zobowiązań zano towano jednak również pojedyncze wypadki niewykonania zobowiązań. Tak więc np. gmina Korabiewice w pow. skierniewickim, która miała przeprowadzić rowy melioracyjne na przestrzeni 15 km, wykonała swe zobowiązania zaledwie w 35 proc. Dwie inne gminy tegoż powiatu, a mianowicie: Kowiesy i Szupla, które zobowiązały się wykonać po 6 km rowów, wykonały zaledwie po 1 km.

Są to jednak tylko nieliczne wypadki, świadczące o złej pracy miejscowych organizacji partyjnych. Większość gmin i gromad nie tylko wykonywa swe zobowiązania z nadwyżką i przed terminem, ale nawet podejmują jeszcze dodatkowe zobowiązania melioracyjne, które mają być ukończone do dnia 20 bm.

Wykonanie Czynu Melioracyjnego w woj. łódzkim stanowi jeszcze jeden dowód, jak głęboko chłopcy naszego województwa zrozumieli przemiany polityczne, społeczne oraz gospodarcze, jakie zaszły w naszym kraju, i jak dalece czują się oni złączani z dążeniami klasy robotniczej, wznoszącej fundamenty socjalizmu w Polsce.

Nasi korespondenci piszą

Z czym wystąpię na III Zjeździe Włókiarzy

Jako przewodnicząca rady zakładowej największego oddziału Zakładów Stalinowskich, pragnę poruszyć na III Zjeździe Włókiarzy wiele spraw, szczególnie nas obchodzących. Będąc w swoim czasie, że stanowiąc on będzie poważne wydarzenie w naszym życiu związkowym, że u sprawni naszą pracę, wprowadzi wiele korzystnych zmian.

Na zebraniu wyborczym przedstawiciele naszej załogi wyrazili wiele wniosków i dezyderatów, które przekazał mi, delegatom, wybrany na III Zjazd.

Zabierając głos podczas dyskusji porusze więc następujące sprawy: robotnicy nasi domagają się rozwinięcia akcji socjalnej na terenie zakładu. Szczególnie kobiety apelują o utworzenie pralni, która rozwiązałaby trudności, z jakimi borykają się dotychczas. Drugą poważną bolączką jest brak lekarza zakładowego. Posiadamy ambulatorium odpowiednio zaopatrzone, niestety do niedawna wia snego lekarza. Wobec wprowadzenia w życie ustawy o socjalistycznej dyscyplinie pracy, staje się wprost niezbędna rzeczka, aby około 6 tys. ludzi, zatrudnionych w tkalni i wykonających, miało zapew nioną na miejscu opiekę lekarską. Domagają się będą także utworzenia przychodni dentystrycznej. Palącą sprawą jest powiększe-

nie żłobka, w którym mieści się zaledwie około 100 dzieci oraz utworzenie izolatki dla chorych niemowląt. Pracownicy nasi domagają się założenia stołówki PSS w pobliżu zakładów.

Przedstawię także projekt, mający na celu usprawnienie i pogłębienie współzawodnictwa pracy. Zapropnuję więc w celu pobudzenia rywalizacji między robotnikami codzienne „ubikowanie wyników pracy, co było już stosowane przed kilku laty. Apelować będę o wzmocnienie naszego aparatu współzawodnictwa, w którym dotychczas dała się zauważyć ciągła plynność, utrudniająca właściwą organizację pracy.

Przyuszczam, że Zjazd weźmie pod uwagę sprawy, poruszone przeze mnie i przyczyni się do u sunięcia trudności, z jakimi boryka się nasza załoga.

W. Woźniakowa
Nowa Tkalnia PZPB
im. Stalina.

Kłopoty wykończalni w PZPB im. Stalina

Korespondent z PZPB im. Stalina, tow. S. Matusiak, analizuje wykonanie planów remontowych w wykończalni pisse, co następuje:

„Na oddziale tym posiadamy maszyny starego typu, do których brak części zamiennych. Największe trudności mają nasze brygady remontowe z zastąpieniem blach kwasoodpornych, łańcuchów towarowych z chwytaczami, i innych części. Posiadamy 3 brygady remontowe, które wykonują tylko remonty drobne i zapobiegawcze, gdyż przeprowadzenie remontów kapitalnych musiałoby spowodować czasowe zatrzymanie fabryki. Przerwa taka jest jednak u nas konieczna w celu przeprowadzenia rewizji turbin, remontu kotłowni parowych, urządzeń parowych i wodnych, założenia nowych kotłów warzelnych i remontu kotłów przy suszarkach. Ponieważ w Planie 6-letnim przewidziane jest zwiększenie naszej produkcji, wy-

daje się, że taka przerwa, która była początkowo zaplanowana na rok bieżący, jest konieczna w celu doprowadzenia do możliwego stanu parku maszynowego. Wydaje się że Centralny Zarząd Przemysłu Bawelnianego powinien wziąć to pod uwagę i prowadzić bardziej dalekowszronną politykę niż dotychczas, licząc się z zadaniami, jakie przed nami stoi”.

Drugim korespondentem tego oddziału, tow. J. Nowak, zwraca uwagę na brak wózków, którymi przewozi się towar z jednego oddziału do drugiego:

— Najbardziej brak ten daje się odczuć w drukarni. Przechodząc przez salę można zauważyć, że drukarze składają towar na podłodze, na podkładkach od maszyn drukarskich. Zabiera im to dużo czasu, powoduje postoję maszyn i opóźnia bardzo transport wewnętrzny. Brak wózków powoduje oczywiście również częste zabrudzenie towaru. Trzeba, żeby sprawą tą zajęło się wreszcie nasza kierownictwo i zaopatrzyło wykończalnię w niezbędne do produkcji wózki transportowe.

Więcej opieki nad racjonalizatorami

Pracownicy Państw. Przedsiębiorstwa Filmu Polskiego przeprowadzili już niemal liczbę bardzo nieraz pożytecznych i celowych ulepszeń racjonalizatorskich. Dzięki tym pomysłom przy zużyciu mniej czasu wysiłku nie białe skracamy czas, potrzebny do wykonania szeregu czynności produkcyjnych.

Niestety, trzeba stwierdzić, że dyrekcja Filmu Polskiego zdaje się nie doceniać sprawy dalszego rozwoju ruchu racjonalizatorskiego na naszym terenie. Bo jakże inaczej wytłumaczyć fakt, że tacy racjonalizatorzy, jak tow. tow. L. Bienkowski, H. Wilk czy ob. H. Zajac od wielu miesięcy nie otrzymują premii za swe udoskonalenia.

Uważam, że każdy wniosek racjonalizatorski powinien być jak najszybciej zatwierdzony, a twórcy trud racjonalizatora odpowiednio nagrodzony.

J. Szymczak
P.P. Film Polski, oddz. zdjęciowy

Uczcimy czynem III zjazd TPPR

Ostatnio w PPB Zjednoczenie Łódzkie przy sekcji Kotlarsko-Remontowej odbyło się walne zebranie członków koła TPPR. Sporządź 135 członków koła na zebraniu przybyło 124, co najlepiej świadczy o wielkim zainteresowaniu członków pracą koła.

Na zebraniu w celu, uczczenia nadchodzącego III Zjazdu Delegatów Grodzkiego Okręgu Łódzkiego TPPR postanowiono: na dzień Zjazdu, tj. 25 czerwca br. wykonać dodatkowo dwa zbiorniki o pojemności 1.300.000 litrów oraz 3000 sztuk nitów. Równocześnie koło nasze wyzwa wszystkie inne koła z terenu Łodzi do podjęcia podobnych zobowiązań.

F. Leśniewski
PPB Zjedn. Łódzkie

Fatalne warunki pracy w Centrali Handlowej Ceramiki

Nie wszędzie jeszcze zwracana jest należyta uwaga na zabezpieczenie pracowników znoszących w warunkach pracy. Przykładem tego mogą służyć branżowe biura sprządaży Centrali Handlowej Ceramiki, mieszczą się w lokalu po byłym magazynie. Pomieszczenie to obejmuje tylko jedną salę, w której zatrudnionych jest w niezwykłe ciężkich warunkach około 70 osób. Nieprzerwany trzask maszyny do pisania i liczenia, jak również alarmujące sygnały dwóch telefonów wywołują stały hałas i zgiełk, co bardzo utrudnia wykonywanie czynności zawodowych ogółowi pracowników. Gwar ten raz po raz potęguje przeraźliwy turkot prymitywnych wentylatorów. Znajdują się tu również ni-

czym nie oddzielona od sali kuchnia, gdzie można podczas godzin urzędowania gotuje kawę.

Pracownicy wysunęli wniosek ustawienia przepierzchni, które tłumbyłoby hałas, a co za tym idzie, usprawniłoby warunki pracy i przyczyniło się do zwiększenia jej wydajności.

Dyrekcja wniosła uznała za słuszny, ale upłynęło już 17 miesięcy od chwili objęcia przez nas lokalu, a w biurach branżowych CHC dotychczas nie nie uległo zmianie. Uważam, że sprawą tą winna energicznie zająć się rada zakładowa wraz z podstawową organizacją partyjną oraz referatem bezpieczeństwa i higieny pracy.

J. Koch.
Centrala Handlowa Ceramiki

Właściwa organizacja podstawowym warunkiem wykonania zadań planowych

Przedterminowe wykonanie Planu 5-letniego i imponujące osiągnięcia okresu odbudowy, a także wyniki pierwszych miesięcy roku bieżącego skłoniły partię i rząd do podjęcia rewizji zadań Planu 5-letniego w kierunku ich podniesienia, w niektórych działach gospodarki nawet bardzo wydawnego. Jest rzeczą oczywistą, że tak wielkie zadania, w szczególności w zakresie uprzemysłowienia kraju, mechanizacji rolnictwa a co za tym idzie polepszenia warunków bytu materialnego i kulturalnego mas pracujących, będą mogły być wykonane jedynie przy skoncentrowaniu wysiłku wykonawców planu i przy stworzeniu jak najbardziej sprzyjających warunków dla realizacji zadań planu.

Szczególnego znaczenia nabierają wysiłki przez partię i rząd u progu Planu 6-letniego bojowe zadania: walka o jakość, należyte zorganizowanie produkcji i należyta struktura wewnętrzna przedsiębiorstwa przemysłowego oraz należyte normowanie pracy i wynagrodzenia za pracę.

Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów ustalił ramowy schemat organizacyjny przedsiębiorstw przemysłu kluczowego oraz centralnych zarządów i szednoczeń. Ustalono zasady i schematy, uwzględniające specyfikę każdej gałęzi produkcji, mając sta nowić wytyczne i wzorce dla statutów i szczegółowych schematów organizacyjnych poszczególnych przedsiębiorstw.

Przy ustalaniu szczegółów organizacyjnych i realizacji organizacji przedsiębiorstwa powinni współdziałać pracownicy, którzy te ramy organizacyjne wypełniać będą żywą treścią. Ustalona struktura organizacyjna przedsiębiorstwa zapewnić musi udział mas w zarządzaniu przedsiębiorstwem, a w szczególności przy omawianiu planów technicznych, przemysłowych i finansowych.

Jakie są główne zasady struktury organizacyjnej przedsiębiorstwa przemysłu uspołecznionego, które mają zapewnić najlepsze wykonanie stojących przed nim wielkich zadań produkcyjnych?

Must ona zapewnić działania przedsiębiorstwa według zasad rachunku gospodarczego, sprzyście i jednomyślnie kierownictwa oraz skuteczną kontrolę wykonania zadań przez poszczególne komórki przedsiębiorstwa i przez całe przedsiębiorstwo.

Ustalone zasady koncentrują w rękach dyrektora przedsiębiorstwa całość planowania technicznego, przemysłowego, finansowego i inwestycyjnego oraz dyspozycje środków niezbędnych dla wykonania tych planów.

Podnoszą one odpowiedzialność dyrektora za całokształt działalności przedsiębiorstwa, m. in. także za dobór i szkolenie kadry oraz oszczędną i racjonalną gospodarkę. Znoszą zbędne szczeble działacza i kierownika od bezpośrednich ogniw działalności przedsiębiorstwa, wzmagając w ten sposób operatywność przedsiębiorstwa.

Dyrektor zarządza przedsiębiorstwem przy pomocy podporządkowanego mu naczelnego inżyniera, będącego pierwszym zastępcą dyrektora (w dużych przedsiębiorstwach mogą być ewentualnie i inni zastępcy) oraz kierowników komórek organizacyjnych. Zastępcy dyrektora oraz kierownicy komórek organizacyjnych kierują samodzielnie powierzonym sobie zakresem pracy i za jej całokształt są odpowiedzialni

osobście przed bezpośrednim zwierzchnikiem, od którego też wyłącznie otrzymują polecenia służbowe.

W ten sposób likwiduje się zależność poszczególnych komórek organizacyjnych od analogicznych komórek nadrzędnej organizacji, co ma mało jednolite kierownictwa, koniec na do sprężystego wykonania planów.

Zostaje wprowadzony wyraźny podział komórek organizacyjnych przedsiębiorstwa na komórki funkcjonalne, komórki produkcyjne i pomocnicze - produkcyjne oraz komórki poza produkcyjne.

Komórki funkcjonalne nie biorą bezpośrednio udziału w procesie produkcyjnym, lecz opracowują zadania związane z prowadzeniem i kierownictwem przedsiębiorstwa. Komórki funkcjonalne - to przede wszystkim: dział planowania, dział księgowości z głównym księgowym na czele, dział personalny, dział organizacji pracy i plac oraz dział kontroli technicznej. Te komórki podlegają bezpośrednio dyrektorowi przedsiębiorstwa.

Zastępcy dyrektora - naczelnemu inżynierowi podlegają komórki funkcjonalne, związane z zagadnieniami samej produkcji i inwestycji, jak: dział techniczny - produkcyjny, dział głównego mechanika, dział przygotowania produkcji, dział konstrukcyjny, dział inwestycji.

Drugiemu zastępcy dyrektora - do spraw administracyjnych - handlowych - podlegają komórki funkcjo-

nalne, związane z gospodarką finansową i materiałową, jak: dział finansowy, dział administracyjno - gospodarczy, dział zaopatrzenia, dział zbytu.

Komórki produkcyjne i produkcyjno - pomocnicze, noszące nazwę komórek „ruchowych”, bezpośrednio realizują procesy produkcyjne albo pracują nad utrzymaniem tych procesów, np. wydział walcownic, wydział tkalni, a także wydział warstwowo remontowy itp.

Kierownik wydziału produkcyjnego współdziała w planowaniu oraz kieruje organizacją i realizacją procesu produkcyjnego. Podlega mu z jednej strony: planiści, technicy normowania, asystenci produkcyjni, z drugiej zaś strony - mechanicy wydziałowy oraz majstrowie zmianowi, którzy z kolei kierują pracą brzdądzistów i organizują zajęcia na poszczególnych miejscach pracy.

Komórki pozaprodukcyjne nie są bezpośrednio związane z prowadzeniem i kierownictwem przedsiębiorstwa ani też z realizacją procesów produkcyjnych, lecz działalność ich wiąże się z zaspokajaniem potrzeb pracowników w dziedzinie społecznej, kulturalnej i spożycia zbiorowego (ambulatoria, przedszkola, żłobki, stołówki itp.).

Zasady rachunku gospodarczego obowiązują nie tylko przedsiębiorstwo jako całość, ale i poszczególne wydziały produkcyjne, a także poszczególne stanowiska pracy. Wydziały produkcyjne powinny

przechodzić na wewnętrzny rachunek gospodarczy, powinny posiadać własne plany: produkcji, obniżenia kosztów własnych, wyników działalności, przyspieszenia obiegu środków obrotowych, Wydziały produkcyjnego Wydziału, wydziały produkcyjnego powinny być wydzielone środkami obrotowymi, w oparciu o które wydział działa według wewnętrznego rachunku gospodarczego.

Dobry podział organizacyjny, oparto na działalności na rachunku gospodarczym, właściwe postawienie zadań produkcyjnych, zgodnych z wytycznymi ogólnymi i z decyzjami narad wytwórczych nie da pełnych wyników, jeśli nie będzie zabezpieczona kontrola wykonania zarówno ze strony instancji nadrzędnych, jak i ze strony organizacji dółowych, kontrola szeroko korzystająca z oręża krytyki i samokrytyki, kontrola operatywna, a więc przynależąca natchemniście do wykonania w kierunku usunięcia stwierdzonych błędów, braków i niedociągnięć.

Dlatego też organizacja przedsiębiorstwa musi służyć skutecznej kontroli wykonania i ta zasada, wysunięta przez uchwałę Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów jako jedna z podstawowych, występuje w organizacji każdej z komórki w przedsiębiorstwie, szczególnie zaś wyraża się w działaniach: planowania, księgowości i kontroli technicznej.

W. S.

Nowi dyrektorzy uzupełniają zasób swoich wiadomości



Uchwały i zalecenia IV Plenum KC PZPR, w sprawie wysuwania na kierownicze stanowiska przodujących robotników, dokształcania ich, otczazania stałą opieką oraz zapewnienia im pomocy przy wykonywaniu nowych, odpowiedzialnych obowiązków, są coraz pełniej realizowane.

Specjalne kursy zaznajamiają nowomianowanych kierowników z zasadami gospodarki socjalistycznej, z racjonalną organizacją pracy w zakładach przemysłowych i handlowych oraz z wieloma innymi zagadnieniami, związanymi z prowadzeniem przedsiębiorstwa. Do organizacji takich kursów przystąpiło m. in. Ministerstwo Przemysłu Ciemkiego.

Obecnie trwa w Świdrze pod Warszawą 6-tygodniowy kurs, uruchomiony przez Centralny Zarząd Przemysłu

Maszynowego dla robotników, wysuniętych na stanowiska dyrektorów. Wiele spośród 23 uczestników kursu pełnią już swoje nowe obowiązki.

Kursanci, którzy zjechali do Świdra z różnych okolic Polski: z Gdańska, Wrocławia, Bielska i Lublina, pracują tu z całym zapałem i doceniają wagę obowiązków, jakie spadają na nich, jako na odpowiedzialnych kierowników zakładów pracy, starając się jak najlepiej przyswoić sobie materiał przerabiany na kursie. A materiał jest duży. Zawiera wiele wiadomości teoretycznych z zakresu zagadnień technicznych, finansowych i organizacyjnych.

Na ilustracji widzimy tow. Adamca - prowadzącego lekcję w kółku samokształceniowym.

„W marszu po szczęście, pokój i radość...”

Czechosłowacki Młodzieżowy Zespół Pieśni i Tańca w gościnie u łódzkich ZMP-owców

Raz jeszcze wypada nam stwierdzić, iż skąpa wymiana kulturalna między Polską Ludową a krajami ludowej demokracji daje coś więcej, niż tzw. ucztę artystyczną: każdy wstep gości - artystów z Rumunii, Bulgarii czy Czechosłowacji przybliża się b. istotnie do poznania życia i obyczajów narodów, z którymi nas łączy więzy braterstwa i przyjaźni, pogłębia naszą łączność z krajami, które pod sztandarem Socjalizmu budują lepsze, pokojowe jutro, staje się w każdym wypadku okazją do żywej, ludowej manifestacji na cześć międzynarodowej, proletariackiej solidarności w walce o pokój i szczęście ludzkości.

Okazją taką był właśnie ostatni występ Zespołu Pieśni i Tańca Czechosłowackiego Związku Młodzieży z Pragi i Brna. Można powiedzieć bez przesady, iż miły ów i artystycznie wyborny zespół doświadczył poważnych „trudności”, jeśli chodzi o po szczególne występy, które miały miejsce w środę, 14 bm., w sali łódzkiego „Ogniska”: występy te mianowicie, były raz po raz przerywane przez zbraną bardzo licznie w „Ognisku” publiczność (głównie - młodzieżową, reimpempową), rzęsiłymi oklaskami, okrzykami na cześć przywódców międzynarodowej klasy robotniczej, na

cześć wielkiego wodza całej postępującej ludzkości, Towarzysza Stalina, na cześć przyjacieli i braterstwa krajów demokracji ludowej i Ich wielkiego sojuszu ze Związkiem Radzieckim... „Powód”, jeśli się tak można wyrazić, do serdecznej, spontanicznej manifestacji, dało już przemówienie wstępne kierownika zespołu, Jarosława Iranka.

„Przyjeżdżamy do was - oświadczył Irank - z tournée po Związku Radzieckim, wielkim, bohaterskim kraju, którego narodom zawdzięczamy swe wyzwolenie. Narody ZSRR przyjęły nas gorąco i serdecznie, nasze występy zamieniały się w wielką manifestację przyjacieli radzieckosłowackiej.”

Obecnie przyjechalibyśmy do was - jak do rodziny, jak do własnego domu. Naród polski jest nam bliski nie

tylko, jeśli chodzi o pokrewieństwo języka, lecz również i o wspólną drogę, którą idziemy razem, w walce o pokój i socjalizm.

Pragniemy jeszcze bardziej zesilić więzy przyjaźni i współpracy, by idea pokoju i socjalizmu zainstutowała na całym świecie...”

Okrzyki, którymi Irank zakończył swe przemówienie, okrzyki na cześć towarzysza Bieruta, towarzysza Gottwald i Wielkiego Chorożego Obozu Pokoju, Towarzysza Stalina zostały wnet podjęte przez całą widownię. Cała sala, od przepelnionego parteru do gęsto zaludnionych balkonów skanduje: Sta-lin, Gott-wald, Bierut...

Jeśli chodzi o ocenę występu od strony tego, co się publiczności „najbardziej podobalo” - nie łatwo to uczynić. W równym stopniu oklaskiwano cały zespół (w tańcach i pieśniach ludowych, chodzących walzówkach, morawskich, górskich), jak i poszczególnych solistów.



Więć zbierał gesty brawa baryton Jędliczka, sopranistka Petrowa, pianistka - laureatka nagrody państwa wój CSR, Rzekpowa, dyrygent i kompozytor, Szkwor, pianista - akompaniator Illek - wszyscy występujący w repertuarze wybitnych dzieł muzycznych Smetany i Dwozaka oraz w pieśniach i utworach ludowych.

Szczególne uznanie publiczności zdobyła przewodnicząca kole Czechosłowackiego Związku Młodzieży przy Teatrze Narodowym w Pradze, wybitnie utalentowana mezosopranistka, Vera Krlowa. Związcząca „wzięciu” licznie zebranych na sali zetempowców to śpiewaczka wykonała na jeden z bisów - „Hymn Młodzieży Demokratycznej...” po polsku.

Rzecz jasna, soliści nie zdołali przesłonić w oczach, uszach i sercach publiczności występów zespołowych. Triumfy świečila tutaj piękna kapela ludowa, rozbrzmiewająca nieraz bliźkimi nam tonami melodii o elementach naszego krakowiaka, trojaka, czy zbojnickiego. Doskonali byli również tancerze młodzieży w pełnych temperamentu i ognia tańcach ludowych i ludowych humoreskach tańcowych.

W zakończeniu występu wzięła udział cała publiczność „Ogniska”. Zahtnowana przez zespół czechosłowacki pieśń: Naprzód młodzieży świata... rozbrzmiała w sali potężnym akordem braterstwa młodzieży demokratycznej „w marszu po szczęście, pokój i radość...”



Aleksander Popow

Ważną pozycją w kinematografii radzieckiej stał się w ostatnich latach film historyczno-biograficzny. Po filmach „Admirał Nachimow”, „Życie dla nauki” (film o Iwanie Pawłowie), „Czarodziej sa dów” (film o Mieczysławie), na ekranach radzieckich ukazał się film „Aleksander Popow”, zapoznający widza z historią wynalazku radia, z życiem i działalnością twórcy pierwszego na świecie odbiornika radiowego.

Filmy historyczno - biograficzne budzą wielkie zainteresowanie wśród szerokich rzesz publiczności radzieckiej. Poświęcone wybitnym ludziom przeszłości, mają one olbrzymie znaczenie nie tylko poznawcze, lecz i wychowawcze. Odmalowując życie i twórczość najlepszych synów narodu radzieckiego, filmy takie napełniają serca ludzi radzieckich uczuciem dumy ze swej wielkiej ojczyzny, uczą, że nade wszystko należy stawiać interesy narodu, służyć mu całą swą działalnością i twórczością.

Wynalazek Popowa nie był dziełem przypadku, był owocem niezmiernie trudnej, wielu nieprzespanych nocy, spędzonych w laboratorium nad żmudnymi wyliczeniami, nad przyrządami i aparatami, owocem olbrzymiej ilości eksperymentów, dociekań, genialnych domysłów.

Przed oczyma widza przesuwa się szereg wzruszających scen, wernie odtwarzających poszczególne

główne momenty działalności wielkiego uczonego. A więc przede wszystkim moment triumfu: historyczne posiedzenie Rosyjskiego Towarzystwa Fizyczno-Chemicznego w Petersburgu, podczas którego nadano pierwszą na świecie depeszę radiową (24 marca 1896 r.).

Rytmiczne postukiwanie aparatu telegraficznego, który bez przewodów przyjmuje dwa krótkie słowa, Admirał Makarow, słynny dowódca floty rosyjskiej, składa genialnemu wynalazcy serdeczne gratulacje:

„Zasługi pana wobec naszej floty i całej Rosji są nieocenione - mówi, ściskając dłoń Popowa.

Nie wszyscy jednak, którzy zebrawli się w tym historycznym dniu w murach Uniwersytetu Petersburgskiego, podzielali bezinteresowną radość uczonego, który dał światu wielkie odkrycie. Do Popowa zbliża się inżynier Lemke, przedstawiciel jednej z firm londyńskich. Obserwując funkcjonowanie cudownego aparatu, nie myśli on o postępie techniki, a jeszcze mniej o tym, że wynalazek ten ma służyć dobru ludzkości. Myśli jego idą w innym kierunku: jakby tu nabyć wspaniały wynalazek, zmopolizować go i wypompować jak największą ilość funtów szterlingów. Najważniejsze - to od

kupić patent, skusić uczonego perspektywą oparcia wynalazku na „solidnych podstawach handlowych”.

Ale godność uczonego rosyjskiego, prymat nauki rosyjskiej - nie są do sprzedania. Z trudem ukiwając pogardę, odpowiada Popow przedsiębiorczemu Anglikowi: „Praca moja należy do mojego kraju”.

Lemke pieni się z wściekłości. Przecież to niesłychane! Po raz pierwszy w jego praktyce wszechwładny pieniądź okazał się bezsilny. Lemke nie namawia już, nie

stara się przekonać, lecz grozi:

„Jak dotąd, nie slychać o innym wynalazcu, ale... może się znaleźć” - mówi na pożegnanie, uśmiechając się znacząco.

I rzeczywiście, wkrótce znalazli się „inni wynalazcy”. Był nim nieznany dotychczas nikomu Włoch Marconi, który nie dokonał wprawdzie żadnego wynalazku, ale za to zgodził się podać się za autora wynalazku Popowa.

Następna scena. Popow ogłada wraz z przyjaciółmi zamieszczony na łamach angielskiego czasopi-

uma technicznego schemat instalacji radiowej, której wynalazcą jest jakoby Marconi. Z oburzeniem stwierdzają, że jest on autentyczny z zademontrowanym niedawno schematem Popowa. Popow pisze do redakcji list, wyrażający gniewny protest. Jednakże złapany na gorącym uczynku plagiat Marconi oraz jego bryjjski moco dawcy pozostawili list bez odpowiedzi. Bo i cóż mogli odpowiedzieć: plagiat był zbyt oczywisty i bezsprzeczny.

Popow w dalszym ciągu pracuje niezmiernie nad udoskonaleniem swego wynalazku i jego praktycznym zastosowaniem, wierząc, że możliwości wykorzystania radia w praktyce są nieograniczone. Ale reakcyjny rząd carski paraliżował rozwój nauki i techniki krajowej.

Dopiero w roku 1900, kiedy okret rosyjski osiadł na mieście koło wyspy Hogland i należało za wszelką cenę nawiązać kontakt między wyspą i najbliższą miejscowością, admiralica rosyjska przypomniała sobie o Popowie. W trudnych warunkach meteorologicznych uczonemu udało się nawiązać łączność radio-telegraficzną, co przyczyniło się do powodzenia ekspedycji ratunkowej.

Film kończy się spotkaniem mie

dy Popowem i Marconim, który przyjechał specjalnie w tym celu do Petersburga. Niefortunny ten anglo-włoch „wynalazca” nie był w stanie udoskonalić aparatu, wnieść do niego jakichkolwiek innowacji. Reprezentowana przez Marconiego firma handlowa potrzebuje jego wspaniałego geniuszu. Z ust Marconiego padają frazesy na temat niezającej rzekomo granic geograficznych „ogólnoludzkiej nauki”. Długa i gorołolna tyżada przeplatana jest nader prozackimi propozycjami ku piekloni. „Dajemy milion... dwamiliony pan chce?”

Popow odpowiada: „Niech się pan nie wazy mówić o nauce. Dla pana jest to przecież jedynie źródło zysku. Przywłaszczyl pan sobie cudzy wynalazek, aby nim po-handlować. Cóż, widocznie takie jest pana powołanie. Ale nauka, drogi panie, to nie parawan dla transakcji handlowych”.

Ludzie radzieckie dumni są z tej odpowiedzi wielkiego uczonego. Świadczy ona, że Popow uważał swój wynalazek za mienie całego narodu, za potężny srodek postępowo technicznego w kraju ojczystym.

Naród radziecki odczuwa głęboką cześć pamięć uczonego - patrioty, Aleksandra Popowa. Dlatego to tak serdecznie przyjęto w ZSRR film wernie odtwarzający oblicze twórcę i walory moralne GENIALNEGO WYNALAZCY.

- genialny wynalazca radia

Kronika Pabianic



WAŻNIEJSZE TELEFONY:

- Komitet PZPR:
 - 4 — Sekretariat
 - 289 — I sekretarz
 - 415 — II sekretarz
 - 0 — Straż Pożarna
 - 6 — Kom. „Służby Polsce”
 - 23 — PZPB
 - 68 — Komisariat M.O.
 - 66 — Zarząd Miejski
 - 91 — Dworzec Kolejowy
 - 112 — PCK
 - 143 — Zarząd Miejski ZMP
 - 213 — Telegraf
 - 215 — Pogotowie PCK.

KINA:

Kino „Robotnik” — Film produkcji argentyńskiej pt. „Albéniz”. Dozwolony dla młodzieży od lat 16.

Kino „Polonia” — Film produkcji radzieckiej pt. „Człowiek z karabimem”.

Redakcja „Głosu Pabianic”: Armii Czerwonej 19, tel. 287

II Tydzień Zdrowia trwa Ruchoma wystawa odzwierciedla dorobek Służby Zdrowia

W ramach II Tygodnia Zdrowia w Pabianicach zorganizowana została Ruchoma Wystawa odzwierciedlająca całokształt pracy Służby Zdrowia. Wystawa zorganizowana została w sali teatralnej PZPB przy ul. Armii Czerwonej, a następnie przeniesiona do świetlicy Zakładów Przemysłu Chemicznego. Objęła ona kilka działów, jak chirurgiczny przedstawiający wyniki dotychczasowej pracy Pogotowia Ratunkowego PCK, Ubezpieczalni Społecznej oraz dział opieki nad matką i niemowlęciem.

Pogotowie Ratunkowe przedstawiło zdjęcia i wykresy dotyczące udzielania pierwszej pomocy chorym i rannym w nieszczęśliwych wypadkach. Liczba udzielonych doraźnych pomocy jest dość znaczna, jak na krótki okres działalności pogotowia. Najobficiej zaopatrzeni w ekspozycje jest dział matki i niemowlęcia. Można tu zobaczyć higieniczne urządzenia do kąpieli noworodka, a także wzorowe i estetyczne łóżeczka dla dzieci. Duże znaczenie dla zwiedzających matek mają tablice objaśniające jak i czym należy karmić dziecko, aby było zdrowe. Młode matki zwiedzające wystawę korzystają z fachowych porad dyżurnych tam pielęgniarek, oraz otrzymują bez płatnie broszury traktujące o wychowaniu dziecka, o zapobieganiu chorobom itp. Dużym zainteresowaniem cieszy się lampa kwarcowa dla niemowląt, dzięki której wiele dzieci wyżyło się tak groźnej w tym wieku krzywicy. Osobny dział stanowią narkotyki i lekarstwa oraz pożywki dla dzieci.

Zwiedzający otrzymują broszury, przedstawiające osiągnięcia robotnika w dziedzinie opieki sanitarnej i socjalnej. Dość okazałe przedstawia się dział Ubezpieczalni Społecznej. Makiety i kolorowe wykresy odzwierciedlają w liczbach pracę, jaką wykonała Ubezpieczalnia nad podniesieniem stanu zdrowia ludzi pracy.

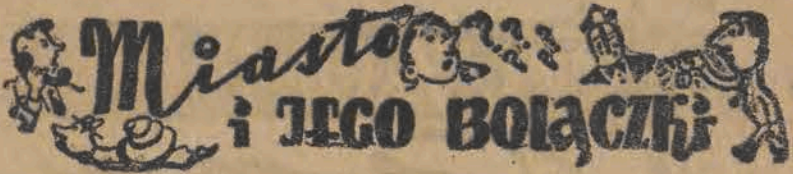
Na wystawie znajduje się stoisko z czasopismami Służby Zdrowia. Piękne miesięczniki i kalendarze przyciągają oko wielu zwiedzających.

Wystawa do 14 bm. mieściła się

w świetlicy PZPB, gdzie codziennie zwiędzało ją kilkaset osób, które otrzymywały od dyżurnych pielęgniarek informacje.

W dniu 14.6 br. eksponaty Ruchomej Wystawy zostały przewiezione do świetlicy państwowych Zakładów Przemysłu Chemicznego przy ul. Zymierskiego w Pabianicach. W „Chemicznej” wystawa pozostanie do niedzieli i w tym czasie będzie ją można tam oglądać.

Ruchoma Wystawa Służby Zdrowia spełniła swój cel. Ci, którzy zwiędzili ją, zapoznali się z osiągnięciami Służby Zdrowia na terenie Pabianic, a oglądając barwne makiety i wskazówki, przyswoili sobie najistotniejsze warunki higienicznego życia, którym są czystość i walka z domowymi sposobami leczenia. Wit.



Chrońmy nasze trawniki

Zieleńce rozrzucone w wielu punktach naszego miasta są prawdziwą jego ozdobą, niestety, ozdobą, która narażona jest na liczne szkody — pisze obywatel H. S. — Przyczyną szkód są ludzie, którzy lubią deptać beznamiętne trawniki. Chodzą tutaj o zieleniec przy ulicy Armii Czerwonej i Traugutta. Ulica Armii Czerwonej jest szeroka i posiada zwłocowane alejki, ale poczawszy od Traugutta zwęża się i idący chodnikiem, chcąc iść dalej, musi ostro skręcić w tym miejscu. Otróż większość przechodniów, skręcających z chodnika na ulicę „skraca” sobie drogę, deptając róg znajdujący się tam trawnika. Trawnik, posiadający bardzo niskie krawężniki, jest w tym miejscu zupełnie zdeplatany i wygląda oplatanie. Nikomu, ale to dosłownie, nikomu nie chce się wykonać paru kroków dla ominięcia przeszkody. Wszyscy zgodnie idą skośnie, powlekając coraz bardziej zdeplatane miejsc.

Podobnie było przy trawniku obok ul. Pułaskiego, który ma teraz kształt półokręgloty. Z trawnikiem, o którym mowa, nie można tak ucylnie, ponieważ wyglądałoby to nieestetycznie. Jest jednak prosta rada, dająca się natychmiast wprowadzić w czyn. Po prostu w rogu trawnika, przez który wszyscy przechodzą, umieścić solidną tabliczkę z napisem ostrzegawczym. Tabliczka będzie nie tylko ostrzeżeniem (które rzadko pomaga), ale stanowić będzie przeszkodę w przechodzeniu przez to miejsce.

W prewatorium w Rabsztynie leczą się dzieci robotnicze

W środę, o godzinie 18 wyjechało do Rabsztyna, położonego w Górach Świętokrzyskich sześćdziesiąt dzieci robotniczych na leczenie prewentyjne. W prewatorium w Rabsztynie przebywa już większa grupa dzieci robotników pabianickich, zagrożonych gruźlicą płuc. Mali pacjenci w lasach świętokrzyskich powracają do zdrowia.

Ostatnia grupa, składająca się z dzieci ze szkół podstawowych przebywać będzie w Rabsztynie przez trzy miesiące.

Zapisy do Liceum dla Młodzieży Pracującej

Do dnia 20 czerwca Dyrekcja III Państwowego Liceum dla Młodzieży Pracującej w Pabianicach, przyjmując odczytanie zapisy uczniów do klasy VIII. Zgłaszając się należy w kancelarii szkoły, przy ulicy Partyzanckiej 56, w godzinach, od 15 do 19, przynosić ze sobą skierowanie kandydatów przez zespoły społeczno-pedagogiczne poszczególnych szkół powszechnych. UWAGA! III Państwowe Liceum dla Młodzieży Pracującej, jako jedyna w Pabianicach popołudniowa szkoła średnia ogólnokształcąca, przyjmuje zapisy kandydatów, niezależnie od rejonu.

„Człowiek z karabimem” w kinie „Polonia”

Główny film radziecki o Rewolucji Październikowej pt. „Człowiek z karabimem”, o który za pośrednictwem „Głosu Pabianic” prosili nasi czytelnicy Okręgowa Dyrekcja Rozpowożeczniactwa Filmów, wyświetlany jest od wtorku na ekranie kina „Polonia”.

Junacy „SP” powiatu łaskiego brali udział w zawodach strzeleckich

Na strzelnicy Powszechnych Organizacji „Służba Polsce” — hułec Widzew, odbywały się zawody strzelectwa zespołowe i indywidualne na szczeblu wojewódzkim. W zawodach strzeleckich brali również udział junacy powiatu łaskiego. Najlepiej z nich spisał się junak Zygmuntdynowski, który w strzelaniu bołowym z KB, na odległość 100 m w czasie 1 minuty uzyskał 48 punktów, na 50 możliwych.

KRONIKA SPORTOWA

„WŁÓKNIARZ” (PAB) — „WŁÓKNIARZ” (ZELÓW)

W niedzielę, tj. 18 bm. o godz. 11, na stadionie „Włókniarza” odbył się mecz piłkarski o mistrzostwo juniów między „Włókniarzem” a „Włókniarzem” z Żelowa.

„WŁÓKNIARZ” ZDOBYŁ WICEMISTRZOSTWO KLASY „B” I AWANSUJĄ DO WYŻSZEJ GRUPY

Mistrzostwa hokerskie klasy „B” Okręgu Łódzkiego dobiegły końca. Ostatnim mistrzem została drużyna „Związkowca” z Tomaszowa Maz., która zdobyła łącznie 33 punkty. Reprezentanci Pabianic zajęli w ogólnej klasyfikacji drugie miejsce, z ogólną liczbą punktów 27. Ponieważ do klasy „A” EOZB wchodzi dwa pierwsze zespoły B-klasowe pabianiczne w przyszłym sezonie grać będą już w wyższej klasie.

Dobiegają również końca rozgrywki piłkarskie o mistrzostwo klasy „A” EOZPB. Drużyna piłkarska pabianicka, „Włókniarza” dopuszczona do rozgrywek w A-klasie Okręgu Łódzkiego w drugiej rundzie rozgrywek, spisała się na ogólnie nieźle i ma szansę na zdobycie trzeciego miejsca. Wprowadzić wielu kibiców „Włókniarza” liczyło na to, iż pabianiczanie

zdołają mistrzostwo A-klasy i startować będą w rozgrywkach o wejście do II ligi na miejsce dawnym reprezentantów naszego miasta — „Gwardii”, to jednak okazało się, że marzenia te były przedwcześnie.

Debiut „Włókniarza” w A-klasie należy uważać, mimo wszystko, za udany i wierzymy, że pabianiczanie w następnym sezonie spiszają się jeszcze lepiej.

Obecnie sportowcy Pabianic proszą kierownictwo „Włókniarza” o zakontraktowanie dobrych drużyn piłkarskich zamiejscowych dla rozegrania szeregów meczów towarzyskich. (b)

Ogłoszenia drobne

Zgubiono książeczkę Ubezpieczalni Społ. na nazwisko Skowroński Stanisław. Pabianice, ul. Bujaj 82. 46

SKRADZIONO dokumenty: książeczkę wojskową, legitym. Zw. Zaw. i inne na nazwisko Baran Stefan, Pabianice, Miłyńska 10. 47-48

Korespondenci pisać

Konfekcja Oddziału Nr 28 PZPB wykonuje plan z nadwyżką

Konfekcja Oddziału 28 PZPB jest oddziałem stanowiącym ostatni etap produkcji w tym zakładzie. Stąd gotowe fabrykaty wędrują do konsumenta. Dość długo konfekcja miała trudności z wykonywaniem planów miesięcznych. Jednym z najważniejszych powodów niewykonania planów była duża absencja pracowników. Skuteczny kres położyła temu nastawa o zabezpieczeniu socjalistycznej dyscypliny pracy. Zdarzają się co prawda jeszcze od czasu do czasu sporadyczne wypadki spóźnienia, lecz sytuacja na tym odcinku wydatnie się poprawiła. Bolaćka zakładu jest również ciasnotą, uniemożliwiająca normalną pracę. Ujemnie też wpływało na wykonywanie planów słabo rozwinięte współzawodnictwo. Mimo tych bolaćek udało się wyteżylać wszystkie siły, aby plan miesięczny wykonać.

Z początkiem bieżącego roku kierownik oddziału, tow. Jan Smyczek przystąpił do organizowania dalszych zespołów współzawodnictwa pracy. Na apel tow. Markiewki odpowiedziała cała załoga.

Skutkiem realizacji podjętych zobowiązań zaczęto wykonywać miesięczne plany. Plan za pierwszy kwartał wykonano w 102 proc. W pierwszych dwóch miesiącach drugiego kwartału, plan wykonano już w 107 proc., do czego wydatnie przyczynił się coraz szerszy rozwijający się ruch współzawodnictwa pracy. Obecnie liczba zespołów wzrosła z 7 do 32, co stanowi 85 proc. załogi.

Konfekcja Oddziału 28 napotyka jeszcze na pewne trudności z wykonywaniem planów. Do nich należą: niedostarczenie oddziałowi kopert według asortymentów. Otrzymaone koperty trzeba przestemplowywać, tracąc w ten sposób wiele czasu. Przestemplowywanie można by uniknąć, gdyby oddział otrzymywał koperty w ilości i jakości zapotrzebowanej. K. Kemp korespondent fabryczny „Głosu”

Pralnia Chemiczna

otrzymała nowy destylator

Przed kilkoma dniami zakończono instalację destylatora w Pralni Chemicznej Nr 14, dzięki czemu zakład zaoszczędzi miesięcznie ponad 100 tysięcy złotych. Doteychczas benzyna po kilkunastu czyszczeniach garderobu nie nadawała się do użytku, z powodu znacznego procentu zanieczyszczenia. Kurz, tuszcz i inne zanieczyszczenia, zmieszane z benzyną, nie pozwalały

na ponowne jej wykorzystanie. Początkowo zanieczyszczoną benzynę starano się oczyścić prymitywnymi sposobami, jak np. przez zlewanie górnej warstwy benzyny z naczyń, na dnie którego osadzały się zanieczyszczenia. Jednakże sposób ten nie dał pożądanego efektu i benzyna w dalszym ciągu nie nadawała się do użytku.

W ciągu ubiegłego roku zebrał udział w zniwud starszej benzyny. Aby zanieczyszczona benzyna nie poszła na marne, postanowiono za kupić destylator do oczyszczania. Destylator już jest zainstalowany, za pomocą pary wodnej oddziela on benzynę od wszelkich zanieczyszczeń mechanicznych, tak, że nadaje się ona do powtórного użycia.

Dzięki posiadaniu destylatora, Pralnia Chemiczna Nr 14 będzie mogła zaoszczędzić poważne sumy, pracując w ciągu bieżącego roku na posiadanym zapasie benzyny. Wit.

Zapisy do Technikum Mechanicznego i Technikum Odlewniczego

Do 23 czerwca br. trwać będą zapisy do Czteroletniego Technikum Odlewniczego. Kandydaci, starający się o miejsce w Technikum obowiązani są złożyć następujące papiery: 1) Metrykę, urodzenia, 2) Świadectwo ukończenia szkoły podstawowej, 3) Opinię szkoły, 4) Opinię organizacji (o ile kandydat jest członkiem organizacji), 5) Świadectwo o stanie materialnym rodziców, 6) Złoty, własnoręcznie napisane podanie z prośbą o przyjęcie do Technikum oraz 7) 2 fotografie.

Papiery należy składać w terminie do 23 czerwca br. w kancelarii Technikum Mechanicznego w Pabianicach, ul. Piotra Skargi 21, tel. 196.

Uczniowie mieszkający poza Pabianicami mogą się starać o miejsce w bursie, o którym wiadomości udziela kancelaria Technikum. Pierwszeństwo do zamieszkania w bursie mają kandydaci do Technikum Odlewniczego.

W roku bieżącym po raz pierwszy do Technikum mogą się zgłaszać dziewczęta na takich samych warunkach zapisów co i chłopcy. Dziewczęta wstępujące do Technikum będą miały zapewnioną wszelką pomoc i ułatwienia ze strony dyrekcji. Dziewczęta przyjęte do Technikum będą miały bezpłatne zapewnione będą miały naukę w Technikum Mechanicznym i Odlewniczym jest bezpłatna.

Województwo łódzkie przed pierwszymi żniwami w ramach Planu 6-letniego

Opublikowana w ostatnich dniach uchwała Rady Ministrów w sprawie akcji żniwnej i omłotowej stawa przed wsią pracującą zadanie sprawne i szybkiego przeprowadzenia sprzętu i omłotu zbóż. Wykonanie tego zadania to dalszy ciąg walki o wysokie plony, walki, rozpoczętej tegoroczną akcją siewną.

Szybszy, lepszy oraz bardziej zorganizowany i planowy, niż w latach ubiegłych przebieg akcji siewniej wskazuje na wzrost aktywności mas chłopskich, na sprawniejszą działalność aparatu Państwowych Gospodarstw Rolnych, Państwowych i Spółdzielczych Ośrodków Maszynowych, Technicznej Obsługi Rolnictwa, na wielką pomoc państwa, wyrażającą się w zwiększeniu mechanizacji i lepszym zaopatrzeniu wsi, wreszcie na wspaniałe wysiłki młodej spółdzielczości produkcyjnej.

Uchwała Rady Ministrów mobilizuje do dalszego zwiększenia aktywności gospodarcejszy mas pracujących wsi, do dalszego uspra

wnienia działania aparatu wiejskich przedsiębiorstw państwowych i spółdzielczych, do dalszego polepszenia zaopatrzenia wsi.

Kierownictwo akcji żniwnej spoecnie w tym roku w rękach nowych prezydentów gminnych, powiatowych i wojewódzkich rad narodowych. Bitwa o wysokie plony pierwszego roku Planu 6-letniego w rolnictwie będzie sprawdzianem ich operatywności. Usunięcie dwutorowości w działaniu władz terenowych w ogromnym stopniu wpłynie na powodzenie akcji żniwnej.

Próba wprowadzenia elementów planowania do gospodarki chłopów indywidualnych, jaka była wiosenne zebrania gromadzkie o charakterze narad produkcyjnych, wypadła pomyślnie. Nie było to czymś przypadkowym — chłopci mało i średniorolni zdawali już na tyle wysoki stopień świadomości społecznej, że jasna dla nich stała ogromna waga wprowadzenia elementu planowania do gospodarki indywidualnej. Na przedziwnych zebraniach gromadzkich, chłopcy wszechstronnie rozpatrzyli sprawę pomocy sąsiedzkiej przy żniwach, sposoby szybkiego prze prowadzenia sprzętu zbożowego, podorywek, zasiewu poplonów, sprawę przygotowania ziarna do siewu jesiennego, sprawę masy małego wykorzystania własnych, spółdzielczych i państwowych maszyn oraz sprzętu gospodarskiego, sprawę zaopatrzenia przedziwnego gminnych spółdzielni. Zebrania te niewątpliwie w jeszcze większym stopniu, niż zebrania wiosenne, sta

ły się podstawą powodzenia walki o wysokie plony.

Ogromną, mobilizującą rolę spełniają również narady produkcyjne, które przeprowadzają robotnicy i pracownicy Państwowych Gospodarstw Rolnych i Państwowych Ośrodków Maszynowych.

Robotnicy i pracownicy PGR i POM, opracowując na tych radach szczegółowe plany pracy, zabezpiecza ustalone przez uchwałę terminy ukończenia prac przygotowawczych oraz ukończenia sprzętu zbożowego, podorywek, zasiewu poplonów i omłotów.

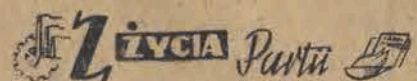
Szczególne ważne zadanie stało się przed robotnikami i pracownikami Państwowych Ośrodków Maszynowych oraz innych instytucji, opiekujących się spółdzielniami produkcyjnymi, a przede wszystkim przed członkami spółdzielni produkcyjnych. Przewodzący charakter młodej spółdzielczości produkcyjnej na kładła na członków i opiekunów spółdzielni produkcyjnej wielkiej i odpowiedzialny obowiązek: przeprowadzenie żniw i prac póżniwnych wcześniej i lepiej, niż to uczynią chłopci indywidualni.

„Brygada szlifierza Karhana” w sali „Polonii”

Dnia 17 czerwca przyjeżdża do Pabianic Państwowy Teatr Nowy ze sztuką czeskiego autora Kana „Brygada Szlifierza Karhana”. Sztuka ta cieszyła się olbrzymim powodzeniem w Łodzi i w Warszawie, a odtwórca roli głównej Józef Piłarski nagrodzony został Złotym Krzyżem Zasługi. Dnia 18 czerwca o godz. 21:30

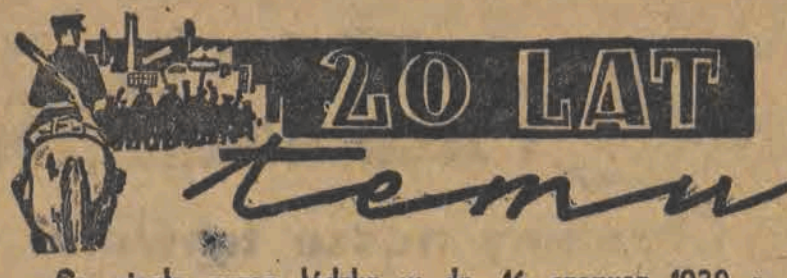
Państwowa Organizacja Imprez Artystycznych „Artos” daje program rozrywkowy pt. „Samo sedno”, z udziałem Stefani Górskiej, Tadeusza Olszy, Złoty Buczyńskiej, Henryka Ładosza i K. Róże wicza.

Bilety od 200 do 500 zł. Na legitymacje Zw. Zaw. — 50 procent zniżki.



Uwaga, „Miedzyszkolna”!

W nadchodzącą niedzielę, dnia 18 czerwca o godz. 9 rano, w lokalu Komitetu Miejskiego PZPR przy ul. Limanowskiego 11, odbędzie się zebranie podstawowej organizacji partyjnej „Miedzyszkolna”. Obecność i punktualność obowiązuje wszystkich towarzyszy



Co pisała prasa łódzka w dn. 16 czerwca 1930 r.

PLOTKA SPRZED 20 LATY
„Kurier Łódzki” donosi, że dwaj inżynierowie francuscy — Claude i Boucherot przystąpili do budowy wielkich wodociągów na dnie morskim, skąd będzie czerpana w wielkich ilościach zimna woda do ochłodzenia Sahary.

NAPAD NA BANK HANDLOWY
Na Bank Handlowy w Łodzi przy Al. Kościuski 15 — dokonano niezwykle śmiałego napadu rabunkowego. Rabusie obezwładnili dyrektora i służbę — a następnie w ciągu dłuższego czasu najspokojniej w świecie pruli kasy ogniowate, z których zabrano około 300 tysięcy złotych. („Kur. Łódz.”).

REDUKCJA ROBOTNIKÓW SEZONOWYCH
Zarząd miasta Pabjanic z powodu fatalnych warunków finansowych postanowił zatrudnić tutaj sezonowych robotników sezonowych tylko po dwa dni w tygodniu.

NEDZA PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH
„Głos Poranny” donosi o szeregu samobójstw popełnionych w ostatnim czasie przez pracowników umysłowych. Często samobójstwa pozostawały bez pracy. Niektórzy jednak pracowali — ale zarabiali ich był tak niskie, że nie wystarczały na najprymitywniejsze zaspokojenie potrzeb życiowych.

Jak się okazuje z danych Urzędu Statystycznego 56,8 procent pracowników umysłowych zarabia poniżej oficjalnych kosztów utrzymania.

SMIECZ W PŁOMIENIACH
Gazety podają dalsze szczegóły katastrofalnego pożaru w Tomaszowie Mazowieckim. W dniu wczorajszym zmarły trzy osoby — spośród 14 odwiezionych do szpitala.

POWÓD: BRAK PRACY
30-letnia Franciszka Sobalska, zamieszkała przy ul. Tuszynskiej 17, popełniła samobójstwo przez wypicie sublimatu.

Jak wykazało śledztwo, denatka targnęła się na życie wskutek braku pracy. W stanie ciężkim odwieziona ją do szpitala. („Kur. Łódz.”).

NOWY BUNT WIĘZNIÓW W USA
W więzieniu Mansfield (stan Ohio) wybuchł bunt 1500 więźniów. Bunt został stłumiony za pomocą granatów gazowych, rzucających do cel przez policję.

PROJEKT LIKWIDACJI OPERY W WARSZAWIE
Na posiedzeniu komisji finansowo budżetowej zarządu m. Warszawy postanowiono zlikwidować z dnem 1 września Operę Warszawską.

DEMONSTRACJE ANTYPOLSKIE NA CAŁYM ŚWIECIE
Z powodu wyдання wyroku śmierci na trzech komunistów lwowskich — w całym szeregu państw Europy i Ameryki doszło do burzliwych demonstracji antypolskich. W wielu konsulatach wybito szyby.

WODA ZATOPIŁA KOPALNIE
Do kopalni „Hrabia Franciszek” koło Rudy Śląskiej, na skutek przeszarżowanego urządzenia — wdarła się woda. Sześciu górników poniosło śmierć we wnętrzu zatopionych chodników.

Ze sportu

Sport + humor = zdrowie

W Parku Ludowym na Zdrowiu znajdziemy jedno i drugie

Wczorajsza zapowiedź meczu piłkarskiego **Artysci — Prasa**, która ukazała się na łamach „Głosu Robotniczego”, wywołała zrozumiałe zainteresowanie w całej Łodzi.

Już od godziny 8 rano zaczęły się „urywać” telefony w redakcji. Szturmowano po kolei wszystkie działy.

Największe zainteresowanie budził oczywiście skład naszych aktorów. Co chwile w słuchawce telefonicznej odzywał się czyjś miły głosik, dopytujący się, czy będzie grał Dymśka, Pawłowski, Bołocio Kamiński i Śląski. Niestety, na wszystkie te pytania nie mogliśmy dać jeszcze wczoraj wyczerpujących odpowiedzi, gdyż nad wyborem kandydatów do swej reprezentacji nasi aktorzy biedzili się do późnej nocy.

Wiele po raz pierwszy w życiu zajął buty piłkarskie ci, co tkwią po uszy w polityce, produkcji, sprawach gospodarczych, a nawet i ci, co szlifują codziennie bruki miasta w pogon za jakimś pozorem, lub innym niecodziennym wydarzeniem.

Ci koledzy kondycyjnie przewyższą niewątpliwie wszystkich, ale ton grze nadawać powinni konesery pliki nożnej kolega Lachowicz i... kolega Busiakiewicz. Ponieważ jednak poglądy ich, jeśli chodzi o grę w piłkę nożną, zasadniczo różnią się między sobą, to przerywając tak prasy poprowadzi prawdopodobnie pierwszy, a po przerwie drugi.

kie spodenki odbędzie się zaraz po meczu, to jest około godziny 12. Brać w nim będą mogli udział wszyscy, starsi i młodszy, gdyż dystans 500 metrów przebiec potrafi każdy.

CENNE NAGRODY

Zwycięzców, jak już wspominaliśmy, oczekiwali będą nagrody książkowe. Drugi taki sam bieg odbędzie się wieczorem o godzinie 19, ale już w ubraniach, w którym wziętę będą mogli udział również ci wszyscy, którzy biegali przed południem.

BIEGI Z JAKIEM I W WOKACH

Nie zapomnieliśmy również i o naszych milusińskich. Dzieci będą mogły zademonstrować swe udołnienia sportowe w biegach z... jankiem i w workach. I tu zwycięzców oczekiwali będą liczne nagrody w postaci pięknych książeczek z bajkami i wierszykami.

HUMOR TO ZDROWIE

Tak się przedstawia program imprez sportowych w niedzielę dnia 18 bm. w Parku na Zdrowiu. Przyznacie chyba wszyscy, że humor będzie tu jeszcze więcej niż sportu, ale ponieważ humor to zdrowie, a kultura fizyczna i sport to też zdrowie — połączenie jednego z drugim powinno przynieść efekt znakomity.

MECZ SĘDZIJE SAM PRZEWODNICZĄCY KOLEGIUM SĘDZIÓW ŁÓZPN-u

Tyle możemy na razie zdradzić tajemnicy, jeśli chodzi o skład drużyny. Na zakończenie musimy jeszcze dodać, że mecz **Artysci — Prasa** wzbudził wielkie zainteresowanie nawet w naszych sferach piłkarskich. Najlepszym tego dowodem jest to, że mecz sędziować będzie przez samego przewodniczącą Kolegium Sędziów ŁÓZPN-u ob. Grabowskiego.

Ale nie na tym tylko meczu kończy się program imprez sportowych jakie się odbędą w ramach Wielkiej Cołodzienniej Zabawy Ludowej zorganizowanej z okazji obchodu 5-lecia „Głosu Robotniczego”. Drugą wielką imprezą będą biegi na przelaz i wartościowe nagrody książkowe.

BIEGI NA PRZELAZ

Pierwszy bieg dla posiadających kostiumy kąpielowe lub zwykłe krótki.

TARAPATY DYMŚY

Znany nie tylko ze swego bezbroskiego humoru, ale i ze swych zamiłowań sportowych Adolf Dymśka powołał obok siebie do kadry reprezentacyjnej następujących swych kolegów: **Ludwika Sempolińskiego, Władysława Waltera, M. Piotrowskiego, J. Cwiklińskiego, R. Baryczę, T. Sultę, Szwajcera, K. Pawłowkiego, J. Ściwierskiego, Darskiego, Gołca, Kowalskiego, B. Kamińskiego, M. Śląskiego oraz Koszela.**

Ostateczny skład jedenastki naszych aktorów ustalony zostanie na miejscu, to jest w dniu 18 bm. (w niedzielę) o godzinie 10 rano na boisku Związkowca-Zryw w Parku Ludowym.

POKAZIĆ CZY SAMI UMIECIE...

A teraz przejdźmy do... prasy, tej prasy, która zazwyczaj tyle żółci wlewa na papier po porażkach na szczytach zespołów ligowych i która do skonała potrafi grać... przy swych biurkach redakcyjnych. W skład kadry reprezentacyjnej prasy wchodzi oczywiście wszyscy łódzcy dziennikarze sportowi, ale ponieważ jest ich niewiele skład drużyny uzupełnią inni koledzy. A

Delegacja Polska na kongresie AIBA

W śrocie wylądował samolotem do Kopenhagi na Kongres Międzynarodowego Związku Bokserskiego (AIBA) delegacja polska w składzie: sekretarz GKKF — Szmberg i przedstawiciel PZB — Zaplatka.

Delegacja polska wyjechała z dwuosobową delegacją radziecką, która po jednodniowym poście w Warszawie udaje się również na Kongres AIBA.

Dziś odprawa sędziów piłkarskich

Zarząd Łódzkiego Kolegium Sędziów ŁÓZPN zwołuje dziś odprawę roboczą sędziów piłki nożnej o godz. 18.30 w sali Związku Zawodowego Transportowców przy ul. Andrzeja Struga 6.

Porządek dziennej:

- 1) Odczytanie protokołu z poprzedniej odprawy.
- 2) Sprawa „Opieki nad LZS-ami” (Czyn 1 Majowy).
- 3) Omówienie współzawodnictwa.
- 4) Dyskusja nad odprawą roboczą sędziów, urządzoną przez WKFF, dnia 13 maja rb.
- 5) Referat kol. Kazimierzka Henryka „Rzut Karny”.
- 6) Wolne wnioski.

Otwarcie XIV mistrzostw Polski w łucznictwie „Boruta” (Zgierz) broni dwóch tytułów

Sopot. — Przedwczoraj rozpoczęły się na stadionie miejskim w Sopocie XIV Łucznicze Mistrzostwa Polski, które zgromadziły na starcie 60 najlepszych zawodniczek i zawodników z Krakowa, Łodzi, Olsztyna, Poznania, Rzeszowa, Warszawy i Gdańska. Otwarcie mistrzostw poprzedziła defilada. Po odegraniu Hymnu Narodowego i Międzynarodówki oraz po wciągnięciu flagi na maszt przemówienia powitałne wygłosił w imieniu GKKF przewodniczący WKFF — mjr. Kuśmirdowicz, przewodniczący MRN w Sopocie — Miller i prezes Polskiego Związku Łuczniczego — Opilowski.

Zawody rozpoczęto oddaniem strzałów honorowych na cześć Prezydenta RP Bolesława Bieruta, Marszałka Polski Konstancja Rokossowskiego i Premiera Józefa Cyrankiewicza.

Tytułów mistrzów bronią: w konkurencji żeńskiej Kondracka Ogniu — Warszawa, w konkurencji męskiej Skrzyżkowski Unia-Boruta Zgierz, w konkurencji zespołowej żeńskiej Związek Łuczniczy — Kraków, a w męskiej Unia-Boruta Zgierz.

W pierwszych konkurencjach zwyciężyli:

Meżczyźni: dystans 90 m, Markiewicz Kolejarz—Poznań, 188 pkt.; 70 m — Filip Ogniu Warszawa 189 pkt.; 50 m — Twardowski B. Unia Poznań 192 pkt., trójbój (90, 70, 50 m) — Skrzyżkowski 478 pkt.

Kobiety: 70 m — Kondracka Ogniu Warszawa — 200 pkt., 60 m — Kondracka — 210 pkt., 50 m — Kondracka — 191 pkt., trójbój (70, 60, 50 m) — Kondracka — 601 pkt.

Od redakcji

Przysyłamy instruktorom WF, zgromadzonym na obozie w Złocieniu, dziękujemy za pamięć i jednocześnie przekazujemy ich pozdrowienia całej sportowej Łodzi.

Sportowcy-akademicy nawiązali kontakt ze wsią

Zgodnie z programem odbyły się następujące imprezy:

Pokazy szermiercze, mecz piłkarski AZS — LZS.

Rozgrywki eliminacyjne i finałowe siatkówki z udziałem 5 drużyn męskich i 1 żeńskiej — AZS oraz 4 męskich i 1 żeńskiej drużyn LZS.

Zawody lekkoatletyczne: skok w dal, skok wzwyż, pełniąca kulę, rzut oszczepem, bieg na 1000 m, z udziałem 45 zawodników (AZS — 15, LZS i Związkowca Tomaszów).

Ponadto rozegrano szereg spotkań towarzyskich w siatkówkę pomiędzy drużynami spośród chętnych uczestników wycieczki i miejscowej ludności, Sprężut dostarczył AZS.

Na zakończenie imprezy odbyły się występy artystyczne oraz zabawa ludowa, zorganizowana w porozumieniu i przy pomocy Kierownictwa Funduszu Wezasów Pracowniczych w Spale.

Ogólnie imprezę należy ocenić jako udaną, biorąc pod uwagę trudne warunki atmosferyczne.

Przytoczyliśmy się ona w dość znacznym stopniu do popularizowania sportu na terenie akademickim i nawiązania kontaktu ze wsią.

Dzisiejsze imprezy w ramach Tygodnia K.F.
Boisko ŁKS Włocławka — godz. 17,30: Turniej piłkarski 8 zespołów Związków Zawodowych.
Boisko WKS Legia — godz. 18: Pokazowe zawody żużlowe.
Boisko ZS Unia — godz. 17: Finał turnieju siatkówki Kół Sportowych.
Park Ludowy — godz. 18: Marsz orientacyjny drużyn harcerskich.

Szermierka zdobywa masy 60 młodych szermierzy walczy dziś w „Ognisku”

Dzisiaj o godz. 16, w sali „Ogniska”, odbędzie się Pierwszy Krok Szermierzy, w którym weźmie udział 60 młodych szermierzy. Walki odbywać się będą w 3 broniach, to jest we florecie, szpadzie i szabli. Wstęp na zawody bezpłatny.

Wścigi w Helenowie

W dniu dzisiejszym w Helenowie, o godz. 18, miejscowa Gwardia organizuje wścigi kolarskie na torze z udziałem najlepszych zawodników w Polsce. Program przewiduje wścigi amerykański parami na 100 km.

W imprezie, dzisiejszej, która wzbudziła wielkie zainteresowanie, startować będą: Bek, Gabrych, Marchwiński, Pietraszewski L., Hadasiak, bracia Janiczy, Kupczak, Wrzesiński, Królikowski, Siemiński, Cuch, Nowoczek, Wandor, Motyka, Salyga, Lesiewicz i inni.

Ożywiona działalność strzelców „Boruty”

Sekcja strzelecka ZKS „Unia-Boruta” przeprowadziła w ciągu ostatniego miesiąca kilka strzałów treningowych, mających na celu podniesienie poziomu strzeleckiego członków sekcji i przygotowanie ich do zawodów strzeleckich powiatowych i wojewódzkich.

Niezależnie od tego odbyły się strzałania na O. S., w wyniku których za kwalifikowali się na O. S. II stopnia: 1. Szymula F., zdobywając 90 pkt. na 100 możliwych, 2. Kwiatkowski — 89 pkt., 3. Inz, Sosnowski — 87 pkt.

III stopnia: 1. Kolodziejczyk, 2. Dworakowski, 3. Gardoń, 4. Łuczak.

TEATRY

PANSTWOWY TEATR IM. STEFANA JARACZA (ul. Jaracza 27)
Ostatnie dni.
Dziś o godz. 19.15 komedia Michała Bałuckiego pt. „Dom otwarty”.

PANSTWOWY TEATR POWSZECHNY (ul. Obronców Stalingradu 21) (tel. 150-35)
Codziennie o godz. 19.15 komedia Al. Fredry „Wielki człowiek do małych interesów”.

PANSTWOWY TEATR NOWY (ul. Daszyńskiego 34, tel. 181-34)
O godz. 19.15 „Makar Dubrawa”. Kasa czynna od godz. 10 do 18 i od 16.

TEATR „ARLEKIN” (ul. Piotrkowska 152)
Teatr nieczynny.

TEATR „PINOKIO” (ul. Nawrot 27)
Godz. 8 i 15 wg. zamówień dla szkół widowisko zamknięte pt. „Nowa szata króla”

TEATR „OSA” (Traugutta 1, tel. 272-70)
Z powodu próby generalnej teatr nieczynny. Premiera 17. VI. 1930 r.

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA”
Dziś, o godz. 19.15, „Córka pani Angot”.

PANSTWOWY TEATR ŻYDOWSKI (ul. St. Jaracza 2, tel. 217-49)
Teatr nieczynny.

KINA

ADRIA — Kino nieczynne z powodu remontu.

BĄŁYK (Narutowicza 20)
„Legitymacja partyjna”
godz. 16,30, 18,30, 20,30

BAJKA (Franciszkańska 31)
„Zwycięski powrót”
godz. 18, 20

GDYNIA (Daszyńskiego 2) „Program aktualności krajowych i zagranicznych Nr 24”
godz. 15, 16, 17, 19, 20, 21

HEL — dla młodzieży (Legionów 2)
Program składany: Dzieje jednej obrączki, „Słoń i Mrówka”, „Noc Noworoczna”, „Mistrz narcisarski”, „Kim zostanie?”
godz. 16, 18, 20

MUZA (Pabianicka 173)
„Hrabia Monte-Christo” II seria
godz. 18, 20

POLONIA (Piotrkowska 67)
Kino nieczynne z powodu remontu.

PRZEDWIOSNIE (Żeromskiego 76)
„Czarodziejski kryształ”
godz. 18, 20

ROBOTNIK (Kilińskiego 173)
„Guramiszwilli”
godz. 18, 20

ROMA (Rzgowska 84)
„Jasna droga”
godz. 18, 20

REKORD (Rzgowska 2) Grzeszelnicy bez winy”
godz. 18, 20

STYLLOWY (Kilińskiego 123)
„Pleśń tajsi”
godz. 17,30, 20

Charków należy do największych ośrodków naukowych i kulturalnych Ukrainy. W całym kraju radzieckim słyną jego szkoły, teatry, biblioteki, muzea.

Człowiek miejsce wśród kilkudziesięciu wyższych zakładów naukowych i szkół technicznych Charkowa zajmuje Uniwersytet im. Gorkiego; podczas 145 lat jego istnienia uczelnie tej ukończyło wielu wybitnych rosyjskich, uczonych, jak np. słynny fizjolog, Ila Miecznikow, specjalista w dziedzinie chemii fizycznej — Mikołaj Beketow, wybitny matematyk — Aleksander Lapunow i inni.

Pomyślnie rozwija się Instytut Nauk Ekonomicznych i Inżynierijnych, którego zespół naukowy przyczynia się w dużej mierze do rozwoju gospodarki narodowej kraju. Tak np. w kopalni „Nowa Golobowka” (Zagłębje Dońskie) dzięki udoskonaleniom, zaprojektowanym przez Instytut, przeciętne wydobycie węgla na dobę wzrosło o 25 proc.

Instytut Melioracji Rolnej i Leśnej opracowuje tak bardzo aktualne obecnie w ZSRR problemy z dziedziny agrotechniki hodowli roślin na polach, chronionych przez piasy leśne. Zespół naukowy instytutu brał u-

dział w opracowaniu dokumentacji technicznej leśnego pasa ochronnego biegnącego od Bięgorodu do Donu.

W okresie pierwszej pięcioletki powstał w Charkowie Instytut Mechanizacji i Elektryfikacji Gospodarki Rolnej, który przysporzył krajowi ponad dwa tysiące

CHARKÓW

MIASTO NAUKI I KULTURY

specjalistów o najwyższych kwalifikacjach. Wykładać tę uczeni — Prof. Kowalew, opracował metodę rozprowadzania — za pomocą siewników — sztucznych i organicznych nawozów, przy jednoczesnym dokonywaniu siewu. Instytut zorganizował w obwodzie charkowskim uniwersytet kolechozowy dla przewodniczących kolchozów, kierowników brygad i stacji maszynowo-tractorowych.

Wielu uczonych charkowskich odznaczono nagrodą stalnowską; m. in. nagrody otrzymali, czło-

nek Akademii, I. Jurjew — za wyhodowanie kilku wysoko urodzajnych i odpornych na posuchę odmian zbóż, doc. I. Kulesko — za wynalezienie szczepionki przeciw dżumie świń, kandydat nauk A. Jacenko — za wyhodowanie ukraińskiej rasy brunatnej bydła rogatego.

czekni, Akademicki Teatr Opery i Baletu im. Lysenki, rosyjski teatr dramatyczny im. Puszki, teatr komedii muzycznej, LZS posiada również filharmonię i cyrk.

Teatr Opery i Baletu obchodzi w tym roku 75-lecie swego istnienia. Oprócz wprowadzonych przezeń po raz pierwszy na scenie teatru ukraińskiego oper: Lysenki — „Taraś Bulba”, Czystki — „Krajownik Połomkowy”, Baletu Glier — „Czerwony Mak”, repertuar jubileuszowy wzbogacają także utwory, jak: opery „Rusalka”, „Marzeczka”, „Książę Igor” i balet „Śpiąca królewna”. W dniu obchodu jubileusz teatru wystawił nową operę ukraińską K. Dankiewicza, „Bohdan Chmielecki” według libretta A. Korniejczuka. W roku ubiegłym teatr odwiedziło 275 tysięcy widzów.

W Teatrze im. Szewczenki wielkim powodzeniem cieszył się ostatnio, wystawionym w języku ukraińskim, dramacie Borysa Ławreniewa „Głos Ameryki”.

Tętniący pełnią życia Charków ma wszelkie warunki dalszego rozwoju jako prężący ośrodek kulturalny Republiki Ukrainy.

GŁOS

Organ Łódzkiego Komitetu i Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Redakcja:
KOLEGIUM REDAKCYJNE
Telefony:

Redaktor naczelny 216-14
Zastępca red. naczelnego 218-23
Sekretarz odpowiedzialny 219-05
Dział partyjny 219-19

Dział korespondentów robotniczych i chłopieckich oraz redaktorów gazetek ściennej 219-42
Dział mutacji 223-23
Dział miejski i sportowy 251-21
Dział partyjny wewn. 211
Dział ekonomiczny 218-11
Dział rolny 251-21

Redakcja nocna: 172-21

Kolportaż:

Łódź, Piotrkowska 76, tel. 222-22
Administracja 250-43
Dział ogłoszeń Łódź, Piotrkowska 104a, tel. 111-50 i 114-75

Wydawca RSW „Prasa”
Adr. Red. Łódź, Piotrkowska 85, II-cie piętro.
Druk. Zakł. Graf. RSW „Prasa”
Łódź, ul. Żwirki 11, tel. 236-42.
Frenumetratę przyjmują
P.P.K. „Ruch” na konto P.K.O.
Nr. VII-6212.